Nr. 89. Czwartek, 19. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw Alfreda Taniewskiego praktykantem konceptowym w gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Nie jest to wcale niepomyślnym znakiem czasu, iż rozsiewane od kilku tygodni z krajów bałkańskich alarmujące pogłoski przeszły prawie bez wrażenia i nie potrafiły ani na chwilę obudzić w szerokich kołach ludności obawy o losy pokoju na kontynencie. Co prawda, nie mało przyczyniły się do utrzymania umysłów w spokojnym nastroju bardzo stanowcze zapewnienia z Petersburga, iż doniesienia dzienników zagranicznych o zawarciu rossyjsko-bułgarskiej konwencyi wojskowej, a to za cenę odstąpienia przez Bułgaryę na rzecz Rossyi portu Burgas, są wytworem bujnej fantazyi przygodnych polityków. Do tego zaprzeczenie zaś dodano komentarz, iż podobna konwencya byłaby w jaskrawej sprzeczności z ową polityką, która spowodowała rząd rossyjski do zawarcia w roku 1897 porozumienia z Austro-Węgrami — porozumienia, którego zasadniczą myśl stanowiło życzenie utrzymania *status quo*, a z niem spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim. Wrażenie tej oficyalnej enuncyacyi potęguje nadchodzące z innej strony zapewnienie, wedle którego władca Rossyi więcej obecnie niż kiedykolwiek pragnie utrzymania pokojowego stanu rzeczy w Europie. Równocześnie koła urzędowe w Sofii zaprzeczają w formie stanowczej, jakoby istniał w ogóle zamiar odstąpienia Rossyi portu Burgas. Na radzie ministeryalnej nie było o tem nigdy nawet wzmianki, a ponieważ wszystkie bez wyjątku stronnictwa na pierwszą wieść o takiem naruszeniu terytoryum Bułgaryi podniosły formalny alarm i wystąpiły za pośrednictwem swoich organów z silnymi protestami, przeto rząd chociażby chciał nawet nie ośmieliłby się, bez narażenia się na dotkliwe następstwa, przyłożyć ręki do urzeczywistnienia podobnego planu. Obecne zresztą ministerstwo, które przyjęło do swojego programu utrzymanie pokoju, pielęgnowanie dobrych stosunków z Rossyą a niemniej z innemi mocarstwami, wreszcie stanie na straży całości i niezawisłości dotychczasowego terytoryum księstwa, nie zgodziłoby się pod żadnym warunkiem na odstąpienie pod jakąbądź formą, czy to Rossyi, czy innemu mocarstwu portu, który jest poniekąd perłą dzierżaw Bułgaryi.

Na dowód, że Bułgarya pomimo gorących swoich sympatyj dla Rossyi wynikających z uczucia wdzięczności, do jakiej naród rossyjski wszelkie ma prawo, pragnie jak najmniej być zawisłą od Petersburga, przytaczają z Sofii między innemi to, że rząd bułgarski nie przyjął propozycyi, wedle której rząd rossyjski ofiarował się przyjść z finansową pomocą Bułgaryi pod warunkiem jednak, że dozór nad administracyą skarbową księstwa będzie sprawował komisarz rossyjski. Rząd sofijski mniema zresztą, iż położenie finansowe Bułgaryi nie jest tak rozpaczliwem, aby do ich sanacyi potrzeba było nadzwyczajnych, zagrażających samoistnemu bytowi zarządzeń.

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 kwietnia.

(Dziewięciowiekowy jubileusz utworzenia metropolii gnieźnieńskiej. — Krótki pogląd na dzieje tej metropolii).

(=) Znajdujemy się w przededniu wielkiej uroczystości. W dniach 23, 24 i 25 b. m. obchodzonym będzie — jak już wiadomo — w prastarej stolicy piastowskiej z jak największą okazałością kościelną dziewięciowiekowy jubileusz założenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. O znaczeniu tego faktu dla polskiego Kościoła poucza nas ogłoszona właśnie broszura napisana przez ks. Kazimierza Zimmermanna. Z kreowaniem metropolii gnieźnieńskiej cywilizacya chrześciańska poczęła coraz szersze zakreślać kręgi w narodzie i jej to należy zawdzięczać powstanie tak licznych szkół i akademii w kraju. Rozmnożyła się liczba duchowieństwa, a skutkiem tego także zastępy wyznawców. Dobitniej jeszcze występuje znaczenie założenia tej metropolii w późniejszych wiekach. Wszystkie powstające w Polsce biskupstwa podlegały władzy metropolitów gnieźnieńskich, którzy też decydujący, wywierali wpływ na wybór biskupów, a gdy prawo wyboru przeszło na kapituły, do nich należało potwierdzenie i konsekrowanie elektów. Ich to w znacznej mierze jest zasługą, że Kościół w Polsce nie poddał się w wieku XVI., jak to się stało w tylu innych krajach, nowinkom Lutra, Kalwina i innych tak zwanych reformatorów.

Obok godności metropolity, gnieźnieńscy arcybiskupi posiadali od r. 1417 ważną godność prymasów nadaną im na soborze w Konstancyi. Odtąd tytuł ten przyznawała im i oddawała Stolica św. a z nią wszystkie władze krajowe i zagraniczne.

Jako pierwszy biskup i głowa całego Kościoła w kraju był arcybiskup gnieźnieński najprzedniejszą osobą po panującym monarsze i jako taki odbierał odpowiednią cześć od panujących i poddanych. Miał on prawo koronować królów i królowe — a papież Sykstus II. bullą z 9 lutego 1589 wręcz zakazał, ażeby się żaden z biskupów nie poważył pod karą złożenia z biskupstwa ogłaszać króla i koronować go prócz arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Mimo rozbioru kraju, rozpołowienia archidyecezyi i ustanowienia arcybiskupstwa w Warszawie z godnością prymacyalną, dla granic „Królestwa Polskiego", pod berłem rossyjskiem, Stolica Apostolska tytułu tego arcybiskupom gnieźnieńskim nie odebrała.

Jedynie tylko arcybiskupowi gnieźnieńskiemu wolno było na mocy przywileju Kazimierza Jagiellończyka wydanego na sejmie w Piotrkowie w r. 1451, przyjmować godność kardynalską. Dalszą godnością przywiązaną do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego było i jest dostojeństwo legata urodzonego Stolicy Apostolskiej, które dla siebie i następców swoich uzyskał arcybiskup Jan Łaski od papieża Leona X., w r. 1515.

Przysługuje też arcybiskupowi gnieźnieńskiemu dotychczas przywilej noszenia purpury kardynalskiej.

Od początku założenia arcybiskupstwa, arcybiskup gnieźnieński był pierwszą w kraju osobą po królu, a miejsca tego nie ustępował ani książętom lennym jakimi byli mazowieccy, pruscy i kurlandzcy, ani braciom i synom królewskim, ani posłom zagranicznym, ani kardynałom, ani nawet nuncyuszowi papieskiemu. Podczas bezkrólewia sprawował rządy państwa; on oznaczał termin i miejsce wyboru nowego króla.

Przez kilka wieków używał arcybiskup gnieźnieński tytułu książęoego, a tytuł ten przyznawali mu wszyscy monarchowie zagraniczni. Tak tytułował go cesarz niemiecki, dodając w nagłówku: „Najprzewielebniejszy w Chrystusie Ojcze", tak król francuski nazywając go „naszym kuzynem", tak królowie Hiszpanii, Anglii, Szwecyi i Danii, pisząc do niego zawsze: „Najprzewielebniejszy i Najoświeceńszy Panie i Przyjacielu", król duń-

---

4)

ELIZA ORZESZKOWA.

WESELE WIESIOLKA.

BAJKA.

(Ciąg dalszy).

Macierzanka-kapryśnica pomyślała trochę, potem rzekła:

— No, dobrze: skoro nam widowisko tak ciekawe w zamian za perfumę naszą ofiarujecie, to niech sobie już tak będzie: kadzielnice kołysać będziemy z całej siły. Tylko pamiętajcie! „Donnant, donnant!" Darmo nic! Niech rakiety będą piękne i niech ich będzie dużo.

— Ależ tysiące! — zawołały Wietrzyki i zadowolone odleciały.

Nakoniec wszystko się urządziło, załatwiło, przygotowało, zdawać się mogło, że jak najpiękniej, gdy naraz, po ostatecznem zniknięciu słońca za skrajem firmamentu, przy świetle tylko zorzy wieczornej, ognistą łuną z za rzadkiej sośninki przeświecającej, wybuchnęła znowu sprzeczka, kłótnia, poprostu awantura. Jaskry zbiorowo oświadczyły, że lampek nie pozapalają. Zgodziły się zrazu zapalić, ale teraz, po rozmyśle, uznały, że w gronie służebnych znajdować się, nie zaś gości, im, Ranunculusom sławnym i szeroko w świecie znanym, wstyd i hańba! Więc jeżeli na uroczystości znajdować się mają jako goście, to i owszem, ale jako słudzy, to nie: za nic! lampki swoje trzymać będą szczelnie zamknięte i nie odsłonią ich wcale, choćby nawet samo słońce rozkazało.

Bieda! Wietrzyki znowu w kłopot wpadły. Ci buntownicy, to przecież Jaskry pospolite, zupełnie pospolite, i w dodatku, zblizka spokrewnione z tym członkiem rodu, który stanowi ciężką jego hańbę i zgryzotę, mianowicie z Jaskrem jadowitym, z Jaskrem trucicielem, z Jaskrem, noszącym przydomek Łotr, po łacinie Sceleratus! Jest to jeden z najzłośliwszych, najszpetniejszych zbrodniarzy i szkodników roślinnego państwa. Wprost truciciel! I teraz oto stoi sobie na uboczu ten miły krewniaczek, cały żółty ze złości, pordzewiały od ciemnych zamiarów, zyzem patrzy na wszystko i rogate łodygi, jak krzywe palce, wyciąga ku Ostom, takimże jak on gburom, tylko znacznie od niego uczciwszym. Pewno tych kompanów do jakiego niecnego czynu namawia, a tymczasem żółć z rdzą zmieszana przez wszystkie oczy wylewa się mu na świat! Cóż to więc za dzika jest pretensya, pospolitakami będąc i takiego krewniaka w rodzie mając, do pierwszorzędnych osób w towarzystwach należeć! Jednak nie ma rady! Złote lampki Jaskrów są bardzo potrzebne; więc wypada znowu fortelu i dyplomacyi użyć.

Wietrzyki tedy westchnęły:

— Szkoda! — rzekły — słyszeliśmy, jak białe motyle już układały sobie plan latania pomiędzy wami a Weroniczkami o szafirowych oczach.... Po prostu, miały zamiar zaręczyć was z niemi jutro, a jeśliby z was który Weroniczki nie chciał, to z pomiędzy Myozotisów cudnych wybrać-by można narzeczoną....

Jaskry nagle popodnosiły głowy i zaszeptały:

— Weroniczki śliczne. Myozotisy zachwycające! Narzeczone.... Zaręczyć się, czy nie zaręczyć, ale tymczasem flirt....

— Aha, flirt bardzo miły! — przerwały Wietrzyki; — tylko że wy mieć go nie będziecie! Na marcepany zasłużyć trzeba, a skoro nie zamierzacie zapalić swoich lampek, my ze swej strony powiemy motylom, aby was omijały.

— Ach, nie! Ach, nie! — zawołały Jaskry, — prosimy, nie czyńcie tego, niepozbawiajcie nas najsłodszej z uciech! Już zapalimy wszyściuteńkie, już najczystszem złotem nalejemy je i zapalimy, tylko bądźcie łaskawe....

— A widzicie! — z powagą rzekły Wietrzyki — nie trzeba nigdy unosić się próżnością, bo ścigając chlubę, łatwo rozminąć się ze szczęściem. Przebaczamy bunt niedorzeczny, na lampki wasze rachujemy i motylom ogłosimy łaskawą na was wolę naszą!

W ten sposób ostatni dnia tego spór załatwiwszy, Wietrzyki do snu układać się zaczęły, najmniejszej uwagi nie zwracając na złośliwą wciąż szeptaninę Jaskra-Sceleratusa z Ostami, ani na różne sarkania i szyderskie śmieszki, które gęsto odzywały się śród pospólstwa, całkowicie od uroczystości jutrzejszej usuniętego, a złożonego z rodów takich, jak: Babki przysadziste, Łopiany niezgrabne, Bylice sztywne, Rdesty ptasie, których świat cały pełen, Ostromlecze, Szczawie, Lulki, Lebiody i t. d. Był to gmin. Szemrze dziś, tem i owem obrażony, a jutro na widok uroczystości oczy szeroko otwierać i wszystkie niezgrabne ręce do oklasku składać będzie! Wiadomo, plebs zazdroszczący patrycyuszom, a przy spotkaniu z nimi rozpływający się w miód i ciepłe mleko.

Zadowolone z dzieła swego, ale spracowane, Wietrzyki, przypadły do ziemi, pokładły się na trawach i, odrazu mocno zasnąwszy, tak ucichły, jakby ich wcale na świecie nie było. Ale snu spokojnego, oprócz nich, nikt tej nocy nie doświadczył. Ptaki spały na jedno oko tylko, drugie co moment otwierając dla zobaczenia, czy już nie świta; wśród motyli odzywały się często szelesty skrzydełek, trzepoczących się, bezsennych; a kwiaty.... O, te chwiały czasem sennemi głowami, poruszały rękoma, czyli liśćmi, i okryte ciemnością wydawały westchnienia takie, jakiemi wzbierają piersi, pełne pożądań i nadziei. Bo ileż nadziei.... ale nie! ileż naprzód pracy, zachodów, narad, kłótni, zawiści, kłopotów, a potem, ileż nadziei na jutro! Jutro! O, przybywaj coprędzej dniu jutrzejszy, śliczny, kochany dniu muzyki, iluminacyi, strojów świetnych, popisów błogich, pocałunków słodkich, dniu wesela, miłości i szczęścia — przybywaj!

Przybył. Zbliżenie się jego oznajmiały naprzód blade mary, które zaczęły w ciemności przepływać i błądzić. Światło, nie światło, coś pośredniego pomiędzy czarnością a białością, włókna szarzyzny, długie, rozczochrane, spuszczające się od nieba, pełzające w powietrzu, stojące pomiędzy drzewami, których kształty wśród nich słabo uwyraźniać się zaczęły, gdy tymczasem gwiazdy na niebie, przez nie zasłaniane, przygasły i znikały. Były to pierwsze, ciche, mdłe heroldy słońca, które wzrastały powoli, w miarę wzrastania coraz więcej przyświecały białością błękitnawą, która je otaczała, pochłaniała, aż pochłonęła zupełnie, a ziemia i powietrze stanęły w bladem, lecz przejrzystem i wszędzie jednostajnem, świetle błękitnego świtu. Jak zaklęte w ciszę stało w tem świetle wszystko, co na ziemi rosło i żyło, tylko w górze, wysoko, panował milczący ruch cieniów, mgieł, mar, unoszących się coraz wyżej, wyżej, aż nakształt zwijanego powoli płaszcza zwinęły się do końca, zniknęły, i nad wzgórzami, łączką na dnie kotliny, stanęło sklepienie blade, lecz, jak skrzętnie wymieciona przestrzeń, czyste, bez najdrobniejszej iskierki gwiazd, ani pyłku mgły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ski zaś pierwszy użył tytułu Celsissimus — Najdostojniejszy.

Uznając wysoką godność arcybiskupa gnieźnieńskiego, nadał król pruski Fryderyk Wilhelm II. arcybiskupowi Krasickiemu i jego następcom tytuł księcia. Lecz już król Fryderyk Wilhelm III. zakazał arcybiskupowi Tymoteuszowi Gorzeńskiemu używania tego tytułu, a reskryptem z dnia 7 maja 1829 roku odebrano tytuł książęcy arcybiskupowi Teofilowi Wolickiemu.

Najdawniejszą wskazówkę co do rozległości archidyecezyi gnieźnieńskiej mamy w bulli Papieża Innocentego II. z dnia 7 lipca 1136 roku. Z tego dokumentu wynika, że natenczas już archidyecezya obejmowała całą szerokość kraju od Prosny aż do Radonki i od morza Bałtyckiego aż do Jędrzejowa i Chęcina. W XVI. wieku w czasie największego rozwoju arcybiskupstwa, było w archidyecezyi 673 kościołów parafialnych, liczne kolegiaty, prepozytury z mansyonarzami, 67 klasztorów męskich i 6 żeńskich.

Wskutek znanych wypadków pod koniec zeszłego wieku utraciła archidyecezya 489 kościołów. — Do pozostałych 184 kościołów parafialnych przyłączono w roku 1821 na mocy bulli *De salute animarum* należące dotąd do dyecezyi kujawskiej, istniejące w powiecie bydgoskim i inowrocławskim, kościoły parafialne, tak, iż obecnie liczy archidyecezya gnieźnieńska 209 kościołów parafialnych.

W roku 1821 została ona połączona z dyecezyą poznańską i odtąd wspólnego ma arcypasterza w godności arcybiskupa gnieznieńskiego i poznańskiego. Piewszym takim arcybiskupem był dawniejszy biskup poznański, Tymoteusz Gorzeński.

Jak pierwotnych granic archidyecezyi, tak i majątku arcybiskupstwa dla braku dokumentu erekcyjnego dokładnie podać nie można. Pierwsze wskazówki podaje wymieniona już wyżej bulla Papieża Innocentego II. z r. 1136, w której wszystkie rozliczne posiadłości arcybiskupstwa potwierdza, a wszystkim, którzyby tę własność kościelną w jakikolwiek sposób naruszyć się kusili, surowemi karami zagraża. Według tego ważnego dokumentu przysługiwały arcybiskupom gnieźnieńskim całkowite dziesięciny w zbożu, miodzie, żelazie, trzodach i skórach dzikich krajowych zwierząt, opłaty z karczem i ceł w okolicach Gniezna i zamków: Ostrowa (na jeziorze lednogórskiem), Łekna, Nakła, Lądu, Kalisza, Czestramu i Rudy. Nadto do nich należało miasto i zamek Znin z całą okolicą, wsiami, jeziorami i t. d.

W następnych wiekach dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego bądź to przez darowizny królów i książąt, panów duchownych i świeckich, bądź przez zakupno znacznie się powiększyły, a przez korzystne zamiany zaokrągiały. Największa ich rozległość przypada na połowę XVI. wieku, kiedy do arcybiskupstwa należało 13 miast, przeszło 100 folwarków pańskich, tyleż młynów, przeszło 300 wsi zaciężnych i czynszowych, ogromne lasy i puszcze, rozliczne jeziora, rzeki i stawy. W następnem stuleciu zrzekli się arcybiskupi na korzyść kapituły gnieźnieńskiej wielu posiadłości — wszakże jeszcze w chwili pierwszego podziału kraju pozostawało przy arcybiskupstwie 11 miast, 83 folwarków 271 wsi zaciężnych, 84 młynów, kilkadziesiąt jezior i stawów, rozległe lasy i łąki. Całkowita przestrzeń tych posiadłości wynosiła około 130.000 morgów pruskich.

Z upadkiem kraju arcybiskupi gnieznieńscy utracili wszystkie swoje dzierżawy. Rozebrały je między siebie Prusy i Rossya. Dzisiaj arcybiskup gnieznieńsko-poznański, pobiera jedynie pensyę rządową, wynoszącą rocznie 36 tysięcy marek.

Wystawa paryska r. 1900.

Generalny komisaryat tegorocznej wystawy paryskiej oblicza, że wystawę tę zwiedzi w ciągu 204 dni, przez które będzie otwarta 65 milionów, t. j. dziennie przeciętnie z górą 318.000 osób; kolosalna to cyfra: ludność półtora do dwóch całych państw środkowo-europejskich! Ostatnią wystawę z r. 1889 zwiedziło trzydzieści kilka milionów osób; — obliczenie więc, że teraz w 11 lat później, gdy środki komunikacyjne tak znakomicie się rozwinęły i gdy poczyniono tak usilne zabiegi, ażeby podróż do Paryża o ile możności ułatwić i uprzystępnić, zwiedzi wystawę dwa razy tyle osób, nie wydaje się przesadnem. W niedzielę, w pierwszym dniu otwarcia wystawy, zwiedziło ją 118.610 osób; w poniedziałek frekwencya była słabsza.

Wystawa położona jest prawie wewnątrz Paryża, po obu brzegach Sekwany, od nowego mostu Aleksandra III., do mostu Jeny; po prawej ręce zajęła ona pola elizejskie i Trocadero po lewej esplanadę Inwalidów i pole Marsowe. Plac wystawy zajmuje przestrzeń 105 hektarów, rozciągniętą na linii, wynoszącej około 10 kilometrów długości. Bram, wiodących na plac wystawy jest 50; główne wejście znajduje się w samem centrum Paryża, na placu Zgody na którym przed stu laty funkcyonowała gilotyna; jest to monumentalna brama (Porte monumentale) oznaczona numerem 29, a zbudowana przez architektę Bineta. Szczyt tej bramy wzniesionej w formie kopuły zdobi postać „nowoczesnej Paryżanki“, która wywołała wiele wrzawy i krytyki w prasie francuskiej; mianowicie wielu sądzi, iż strój jej, nie klasyczny lecz nowoczesny, wzięty z życia i doby współczesnej, nie nadaje się do rzeźby.

Przekroczywszy główną bramę ogląda zwiedzający naprzód ogrody, na których rozrzucono wystawę ogrodniczą, skupiającą się głównie w monumentalnych, nieco dalej od głównej drogi odsuniętych oszklonych cieplarniach. Minąwszy szereg pomniejszych pawilonów, widzimy po prawej ręce wśród drzew pierwszy pałac wystawowy t. zw. mały pałac sztuk pięknych, poświęcony retrospektywnej wystawie sztuki francuskiej. Przed nami naprzeciw tamtego, wznosi się o wiele wspanialszy rozmiarami i liniami architektonicznemi, wielki pałac sztuk pięknych; mieszczą się w nim: wystawa ostatniego stulecia, obejmująca tylko francuskie dzieła sztuki i będąca do pewnego stopnia dalszym ciągiem wystawy retrospektywnej, — oraz wystawa dzieł sztuki francuskiej i zagranicznej z ostatniego dziesięciolecia, stanowi ona nowoczesną i międzynarodową część grupy II. obecnej wystawy. Na miejscu, na którem wznosi się obecnie pałac sztuki, znajdował się do niedawna pałac przemysłu, pozostałość z poprzedniej wystawy, który jednak rozebrano zupełnie. Oba pałace sztuki: wielki i mały, są budowlami trwałemi i w przeciwieństwie do innych budynków wystawowych, powołanych tylko chwilowo do życia, pozostaną trwałą pamiątką obecnej wystawy.

Pałac wielki jest to potężna budowla kolumnowa, wewnątrz urządzono olbrzymie sale, które już teraz okazują się za małe. Sztuka międzynarodowa wymaga wiele miejsca. W środku pałacu znajduje się ogromna sala, która służyć ma rozmaitym celom. Sala ceremonialna pałacu, w której odbywają się rozmaite uroczystości, rozdzielanie nagród, przyjęcia monarchów i t. d., może pomieścić 1500 osób. Podzielona na trzy części ma ona 55 m. długości (część środkowa 25 m., obie boczne po 15 m.) a 20 m. szerokości. Koszta budowy wielkiego pałacu wynoszą 12 milionów franków. Architektoniczną stronę budowy krytykują bardzo, zapewniają jednak, że w pałacu sztuki nie idzie tylko o stronę zewnętrzną, o jego kształty ale przedewszystkiem o zastosowanie tych zewnętrznych warunków do potrzeb sztuki, mianowicie do uzyskania jak najwięcej i najlepszego światła.

Pałac mały nie wywołuje już zgoła tyle krytyki; zarzucają mu tylko, że nie jest oryginalny i że utrzymano go zbyt niewolniczo w motywach klasycznych. Jestto piękna rotunda, zamknięta kopułą a posiadająca dwa skrzydła, ozdobione kolumnami i wazami. Wewnątrz okrągła sala, ozdobiona żywym ogrodem. Galerye mają naturalnie światło z góry. Oba pałace przedzielone są od siebie drogą (nouvelle Avenue, — oficyalnie avenue Nicolas II.), która stanowi przedłużenie nowego mostu im. Aleksandra III. ku esplanadzie Inwalidów.

Most ten, zbudowany przez inżyniera Recala, jest arcydziełem nowoczesnej techniki. Jest on zbudowany z lanej stali, której po raz pierwszy do tego celu tutaj użyto, — a zbudowany w ten sposób, by z jednej strony nie tamować ruchu parowców na Sekwanie, nawet przy najwyższym stanie wody, a z drugiej wysokością swą nie zasłaniać perspektywy na dom Inwalidów i w ogóle na drugi brzeg Sekwany. Kamień węgielny pod ten most, który zdobią u wstępu z jednej i z drugiej strony po dwa olbrzymie słupy kamienne, bogato rzeźbą ozdobione, położono w czasie pobytu cara Mikołaja II. w Paryżu, a most nazwano imieniem cara, za którego rządów przyszło do skutku przymierze Rossyi z Francyą, Aleksandra III.

Przeszedłszy przez most na stronę esplanady (lewą Sekwany) mamy tu pałace dwóch ważnych grup wystawy; dekoracyi artystycznej i rozmaitych gałęzi przemysłu głównie ręcznego. Tutaj także, na pobrzeżu (Quai) z lewej strony od mostu, wznoszą się rozmaite domy francuskie, umeblowane stylowo według zwyczajów okolic, — a więc dom bretoński, dom z Arles, dom prowansalski; w tej okolicy są także między innemi pawilon rossyjski carowej Maryi, oraz rossyjska piekarnia i herbaciarnia, tudzież wiedeńska restauracya.

W tem miejscu również znajduje się punkt wyjścia dwóch linij kolejowych (poruszanych elektycznie), rozbiegających się w odmiennych kierunkach a ułatwiających znakomicie komunikacyę po placu wystawy. Idąc dalej wybrzeżem Sekwany, już po prawej ręce od wyjścia z mostu, widzimy malowniczy chaos pawilonów obcych mocarstw: w pierwszym rzędzie jest ich piętnaście, w drugim ośm; razem więc jest tu 23 pawilonów. Dwudziesty czwarty, pawilon Meksyku, znajduje się po przeciwnej stronie, koło mostu d'Alma.

W pierwszym rzędzie stoją nad wybrzeżem pawilony w następującym porządku: Włochy, Turcya, Stany Zjednoczone, Austrya, Bośnia i Hercegowina, Węgry, W. Brytania, Belgia, Norwegia, Niemcy, Hiszpania, Monaco, Szwecya, Grecya i Serbia. W drugim rzędzie, po drugiej stronie tej Rue des Nations, są pawilony: Rumunii, Bułgaryi, Finlandyi, Luxemburga, Persyi, Peru, Portugalii i Danii,

W wystawie bierze udział oficyalny 39 państw względnie krajów. Z 15, które nie znajdują się na tej Rue des Nations, pięć t. j. republiki Andorra i Liberya, wolne państwo Oranja, Salwador i Nicaragua nie mają specyalnych pawilonów. Salwador urządził swą wystawę w pawilonie Meksyku, Nicaragua w pawilonie Eguador; Oranja, Andorra i Liberya mają swe wystawy w pałacu międzynarodowym. Pawilony innych 10 krajów są rozprószone na polu Marsowem i na Trocadero.

Powróciwszy przez most Inwalidów znowu na prawą stronę rzeki, znajdujemy tu jako pierwszy pawilon, pałac miasta Paryża, a za nim dwie olbrzymie cieplarnie połączone z sobą przez akwaryum. Na drugim planie zajduje się tu t. zw. ulica Paryża, na której rozbiły namioty najbardziej paryskie atrakcye: dom śmiechu, żywe obrazy, roulotta, pałac tańcu i t. d. i t. d.

W pobliżu tej dzielnicy rozrywek, koło mostu d'Alma, wznosi się potężny pałac kongresów, — na przeciw zaś mostu, w jego kierunku, — na pilotach, t. zw. stary Paryż, t. j. cała masa paryskich pałaców, kościołów, bud i t. d. Dostawszy się tam po pomoście widzimy przed sobą pałac armii lądowej i marynarki, który wraz ze swymi aneksami, zajmuje całą przestrzeń Quai d'Orsay od mostu d'Alma aż do wejścia na pole Marsowe. Koło mostu d'Alma pawilon prasy i wspomniany pawilon Meksyku.

Przeszedłszy na pole Marsowe, widzimy przedewszystkiem pomalowaną na nowo i zaopatrzoną w nowe windy olbrzymią wieżę Eiffel. U stóp jej skupia się mnóstwo budynków najrozmaitszej formy i rozmaitego przeznaczenia. Tutaj rozrzucone są na znacznej przestrzeni między innemi: panorama podróży na około świata, palais du costume, palais lumineux, pawilony Siamu i San Marino, panorama klubu alpejskiego, rozmaite inne panoramy, dom szwajcarski, palais de la femme, pawilony Equadoru i Marokko, pawilony klubów i wreszcie z boku olbrzymi globus. Ztąd także otwiera się wspaniała perspektywa na międzynarodowy pałac przemysłowy, którego centrum stanowi czarowny „château d'eau“.

Na polu Marsowem znajduje się ośm głównych pawilonów wystawowych: pawilony górnictwa i metalurgii, wyrobów tkanych, mechaniki, wspaniały pałac elektryczności, salon d'honneur, pałac przemysłowy i wspomniany przedtem „château d'eau“. Oprócz tych pawilonów i wspomnianych poprzednio budynków rozsypane tu jest mnóstwo drobnych przedsiębiorstw, wystaw i pawilonów.

W dalszym ciągu wymienić należy pałac przemysłu chemicznego; pawilon inżynieryi i środków komunikacyjnych wraz z zamkiem w lasku Vincennes, gdzie znajdują się wystawy kolei żelaznych, automobilów i wystawa bicyklów; dalej pałac oświaty i wychowania, gdzie są pomieszczone także wystawy: drukarska, księgarska, fotograficzna, medycyny i chirurgii, instrumentów muzycznych i t. d.

Po obu stronach mostu Jena wznoszą się dwa pałace: z jednej pałac żeglugi handlowej, z drugiej pałac leśnictwa.

Przeszedłszy przez most Jena znowu na prawą stronę rzeki, znajdujemy się na Trocadero. Tutaj znajduje się wystawa kolonij francuskich i krajów, zostających pod protektoratem Francyi. Zagranica jest tu reprezentową przez „Andaluzyę za czasów maurytańskich“, — miejsce rozrywek, w którem rozwinięto cały przepych życia wschodniego. Tutaj także znajduje się szyb węglowy „Trocadero“, wzór kopalni, — a od strony Quai Debilly pawilony: kolonij angielskich, Japonii, Egiptu, dalej kolonij portugalskich, Transvaalu, Indyj holenderskich, Syberyi i wogóle Rossyi azyatyckiej, tudzież Chin. Pałac na Trocadero zajęty jest przez grupę „Kolonizacyi“. Na końcu wreszcie znajdują się tu pawilony Congo i Madagaskaru. Nad Sekwaną jest jeszcze oddział podróży powietrznych.

Sumaryczny ten obraz, pełen niedokładności i luk, daje tylko najogólniejszy pogląd na plac wystawy. Czytelnik zapyta się jednak już teraz, a gdzież jest t. w. „ilość“ wystawy, główny jej punkt przyciągający, osobliwość, jaką była n. p. na wystawie r. 1887 wieża Eiffel? Takiej osobliwości, mimo niezliczonych wysiłków, nie stworzyli Francuzi tego roku, stworzył ją natomiast mimowoli sam Waldeck-Rousseau, uczyniwszy socyalistę Milleranda ministrem handlu, a więc i ministrem wystawy. W roku 1889 genialny Eiffel zbudował z żelaza wieżę, która znawców i profanów w zdumienie wprawiła — w roku 1900 Millerand pod hasłem socyalizmu, który stał się jednym z filarów republiki francuskiej, otworzył wystawę powszechną wobec przedstawicieli państw monarchicznych. Millerand stanowi „clou“ obecnej wystawy.

Obliczono, że gdyby kto pragnął obejrzeć wystawę wszechstronnie t. j. zwiedzić zarazem wszystkie miejsca rozrywki na niej, musiałby zapłacić za same wstępy 1200 franków (z górą 500 zł.). Lokale dla rozrywki urządzono na wystawie, kosztem 60 milionów franków.

Na samę wystawę dała Francya 20 milionów, Paryż 20 milionów a 60 milionów syndykat gwarancyjny, który z pomocą *Credit foncier* wydał 3,250.000 bonów. Każdy bon kosztuje nominalnie 20 fr. i daje prawo do otrzymania 20 kart wstępu na wystawę.

Dekret, mocą którego rząd francuski miał w r. 1900 stworzyć wystawę powszechną, nosi datę 13. lipca 1892 r. Podpisali go prezydent republiki Carnot i minister handlu Juliusz Roche. Od tej chwili widzimy już trzeciego z rzędu prezydenta, a mianowicie Casimir-Périer, Faure i Loubet, ministrów handlu zaś przewinęło się dziewięciu czy dziesięciu. Naczelnym kierownikiem i generalnym komisarzem wystawy jest Alfred Picard, liczący 56 lat, znany inżynier, który w roku 1870 pracował koło ufortyfikowania Metza. P. Picard jest pilnym, sumiennym i wytrwałym pracownikiem, ale nie posiada podobno talentu organizacyjnego p. Bergera, który w roku 1889 był generalnym komisarzem wystawy. Generalnym architektem wystawy jest p. Józef Antoni Bouvard, którego urzędowy tytuł brzmi „directeur de l'architecture et des parcs et jardins“. Bouvard liczy 60 lat, i od roku 1879 jest architektem miasta Paryża. Wybudował cały szereg państwowych i miejskich budynków, a w roku 1889 odznaczył się na wystawie jako twórca pawilonu Paryża, a zwłaszcza gmachu, zwanego „dôme central“, na którego miejscu wznosi się dzisiaj „château d'eau“.

Wojna.

Najważniejszą, pozytywną wiadomością z pola wojny jest na razie oficyalna nota angielskiego urzędu wojennego, która stwierdza, że wiadomość podana przez różne dzienniki i biura telegraficzne o klęsce, poniesionej jakoby przez Anglików w d. 7 b. m. pod Meerkatsfontain, była zmyśloną.

Z Hagi donoszą, że w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się tam konferencya delegatów boerskich z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. W konferencyi tej wziął także udział dr. Leyds. Delegaci boerscy oświadczyli, że Transvaal i Orania gotowe są przyznać uitlanlanderom najdalej idące koncesye, z warunkiem jednak, że utrzymają swą niezależność państwową pod gwarancyą mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Obie republiki mogą zostać zwyciężone, lecz nigdy — zdaniem delegatów — nie uznają zwierzchnictwa Anglii.

W kołach dobrze poinformowanych uchodzi za pewne, że królowa Wilhelmina wystosuje list do cara Mikołaja z prośbą o pośrednictwo na rzecz sprawy boerskiej. Do cesarza Wilhelma królowa się nie zwróci, gdyż krok taki pozostałby bez skutku.

Berliner Tageblatt podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, pochodzącą z Petersburga, jakoby Rossya w porozumieniu z Niemcami i Francyą miała wystosować do Anglii *ultimatum* z zagrożeniem, że jeżeli w przeciągu dni ośmiu nie zaprzestanie ona kroków wojennych w Afryce południowej i następnie nie odda swego zatargu z republikami boerskiemi pod sąd rozjemczy, to armia rossyjska, złożona z 120.000 ludzi, przekroczy granicę Afganistanu.

Drogą na Madryt donoszą z Portugalii, że wiadomość o pozwoleniu udzielonem przez rząd portugalski Anglikom co do wysłania wojsk przez Bejrę, wywołała w Portugalii ogólne oburzenie. — Cenzura tłumi stale wszystkie objawy niezadowolenia i nie pozwala ogłaszać protestów nadsyłanych z różnych stron kraju. Tylko tak zwana postępowa partya popiera rząd w tej sprawie.

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl, wyjechał dziś w nocy do Tarnowa na pogrzeb ś. p. ks. biskupa Łobosa.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 25 b. m. zaprowadzone będzie dla obrębu dworca kolejowego w Stryju doręczenie przesyłek przez listonosza urzędu pocztowego Stryj 2.

— **W sprawie stanu zdrowia** JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego wydany został dzisiaj rano następujący biuletyn:

„Wystąpiło nowe ognisko zapalne, gorączka się podniosła, siły opadają, umysł przytomny. Nadzieja utrzymania przy życiu dostojnego pacyenta jeszcze nie stracona.

Dr. J. Wiczkowski".

— **Odczyt** w Kole literacko-artystycznem. W piątek, dnia 20 b. m., wygłosi p. Juliusz Tenner utwory Kasprowicza i Tetmajera. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła" z rodzinami.

— **Święcone** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Wydział zaprasza członków wraz z rodzinami.

— **Restauracya Zamku królewskiego na Wawelu.** Po zamknięciu Sejmu, około 5 maja b. r. zamierza przybyć do Krakowa, — jak donosi *Czas* — JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, ażeby z władzami wojskowemi zawrzeć ostateczną umowę na podstawie punktów przyjętych przez właściwe Ministerstwa co do wypłacenia ryczałtowej kwoty na wzniesienie szpitala wojskowego, koszar i innych budynków wojskowych, które z Wawelu będą usunięte. W czasie pobytu JE. Marszałka w Krakowie ma nastąpić także ostateczne oznaczenie terminu co do stopniowego ustępowania wojska z Wawelu. Ryczałt, umówiony między władzami wojskowemi a krajem na budowę nowych budynków wojskowych, w miejsce istniejących obecnie na Wawelu, wynosi 1,650.000 zł. Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa wypłaci na ten cel przeznaczoną przez wielki wydział kwotę 400.000 zł., kraj więc doda 1,250.000 zł.

— **Ślub.** W sobotę, 21 b. m. odbędzie się w kościele OO. Dominikanów ślub p. Janusza Jacyna-Onyszkiewicza, syna Zdzisława i ś. p. Klaudyi z Darowskich z panną Ludwiką Markówną, córką pani Maryi Markowej i ś. p. Ludwika Marka, znanego muzyka i pianisty.

— **Wieczór Sienkiewiczowski** odbędzie się w Stanisławowie w niedzielę dnia 22 b. m. W obchodzie uroczystym ku czci tego pisarza weźmie udział autor „Psyche" p. Stanisław Rossowski i znany krakowski artysta malarz p. Stanisław Janowski, który podjął się ułożenia kilku obrazów z żywych osób na tle trylogii Sienkiewiczowskiej.

— **Sprawców kradzieży** 11.500 zł, dokonanej jeszcze przed czterema miesiącami z zamkniętej kasy wertheimowskiej, znajdującej się w kancelaryi fabryki wyrobów stolarskich firmy „Braci Wczelaków" we Lwowie, wyśledzono i aresztowano onegdaj w Wiedniu. Na trop złodziei wpadła policya wiedeńska tylko przypadkowo. W dniu 12 b. m. bowiem zgłosił się na policyę chórzysta Opery wiedeńskiej Paweł Mieczysław Podrucki ze skargą na swego znajomego stolarza Wojciecha Bogdanowskiego, któremu dał d. 5 b. m. nocleg u siebie, a który mu za to ukradł pulares. W pularesie było 1800 K, a wszystko razem leżało ukryte w fortepianie. Podrucki wyjawił dalej policyi, że Bogdanowski nie sam dokonał tej kradzieży, lecz pewnie miał wspólnika w drugim stolarzu Antonim Rudym, Lwowianinie, który od stycznia mieszkał u Podruckiego, a na dzień przed zamieszkaniem Bogdanowskiego znikł bez śladu. Otóż policya zaczęła całą rzecz badać i doszła do tego rezultatu, że kradzieży z 23 grudnia z. r. popełnionej u Wczelaków we Lwowie na 23.000 K. z kasy wertheimowskiej dokonali dwaj Podruccy: wspomniany już Paweł Mieczysław, chórzysta i brat jego Bazyli, który od kilku dni przebywał w Wiedniu u Pawła. Paweł był inicyatorem całego przedsięwzięcia, a uczestnikami byli też Rudy i Bogdanowski. Gdy się zaczęli dzielić łupem, wybuchła dysharmonia w kwartecie złodziejskim, z czego skorzystał Rudy i Bogdanowski, zabrali Podruckiemu 1800 K. i umknęli.

Bazyli Podrucki, 35-letni dyetaryusz, został uwięziony równocześnie z bratem i to w chwili, w której mieli wsiąść na pociąg do Krakowa.

Z dalszych dochodzeń pokazało się też, że Bazyli nie od kilku dni, lecz od stycznia mieszkał u brata w Wiedniu i chodził do jednej ze szkół spiewu na Wiedence, gdzie się kształcił na tenora. Na to wykształcenie spiewackie mieli Podruccy — jak mówią — otrzymać fundusze od ludzi im życzliwych. Przeczą swemu udziałowi w kradzieży u Wczelaków, ale mimo to oddano ich już w Wielką Sobotę w ręce sądu. Rudy i Bogdanowski zaś uciekli.

— **Na fartuszku** powiesiła się na Górze zamkowej 30-letnia Salomea Bartyzel, dziewczyna lekkiego prowadzenia się. Gdy przechodnie wiszącą na gałęzi drzewa Bartyzelównę dość wcześnie spostrzegli, zdołano ją jeszcze odratować na miejscu, Bartyzelówna uchodząc rzekomo do domu, w irytacyi rzuciła się tam do głębokiego dołu, zkąd pokaleczoną odstawiło ją pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala. Przyczyna tego podwójnego zamachu na życie niewiadoma.

— **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj wieczorem w realności pod l. 5 ul. Piotra i Pawła, który zawezwana straż pożarna wkrótce ugasiła. Ogień powstał wskutek zatlenia belka, wpuszczonego do komina.

— **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano Jakóba Buchsbauma recte Distlera, lat 17 liczącego, na kradzieży pularesa z kwotą 21 K. w tramwayu elektrycznym na szkodę pani K. Sprawca wypierał się na miejscu tego czynu, przy dokładnej rewizyi jego osoby jednak znaleziono pieniądze.

Trzy sznurki korali, znalezionych na placu Unii brzeskiej, złożono w policyi.

— **Pożar tartaku.** W Pobereżu, koło Maryampola, spłonął wielki tartak. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 70.000 zł.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hlinicy na Bukowinie, Aleksander Flondor, właściciel dóbr ziemskich. Zmarły testował 32 legatów, między tymi rumuńskiemu internatowi rentę roczną 1000 koron.

— **Cudowny lekarz.** W Schodnicy do chorej na padaczkę, nazwiskiem Fewroni Proń, przybył cudowny lekarz i powiedział jej, że ją wyleczy, gdyż ma takie lekarstwo, które jest niezawodne. Proń zgodziła się, a ufając mu, zapłaciła mu kilka koron i pozwoliła się leczyć. Ten kazał ugotować 10 litrów wody, następnie nalał wodę do flaszki i wsypał jakieś ziele, poleciwszy chorej pić z tej flaszki przez 9 dni, a w pozostałej wodzie się kąpać. Ponieważ cudowne to lekarstwo nie pomogło, na wezwanie Proniowej aresztowano cudownego lekarza, który nazywa się Adam Bieżyk i pochodzi z Boberki, pow. turczańskiego.

— **Pielgrzymka** jubileuszowa polska do Rzymu zapowiada się niezwykle świetnie i licznie. Dotąd miało się zapisać przeszło 1500 uczestników ze sfer duchowieństwa oraz inteligencyi; niemniej koła włościańskie wezmą poważny udział w pielgrzymce. Pielgrzymka wręczy Ojcu św. medale, złoty, srebrny i bronzowy, wybite w celu utrwalenia jej pamięci. Medale te będą mieć po jednej stronie napis: *Polonia semper fidelis*; po drugiej zaś herby Polski, Litwy i Rusi. Organizatorem tej wycieczki jest ks. szambelan dr. Smoczyński. Bawi on obecnie w Krakowie i zajmuje się ostatecznem przygotowaniem pielgrzymki.

— **Przykry wypadek** spotkał onegdaj pp. Wojciechów Kossaków, przy placu Juliusza Kossaka w Krakowie. Znajdują się tam karuzele, przytrzymywane sznurkami z wbitymi w ziemię kołkami, które wieczorem nie są zaopatrzone w latarnie. Otóż stangret pp. Kossaków, mimo że znał owe niebezpieczne punkta, nie mógł ich przecież wyminąć i pomimo ostrożnej jazdy, wjechał na pale i sznury. Wynikiem tego wypadku było pokaleczenie koni, połamanie wozu i podarcie szorów. Pp. Kossakowie wyszli jednak bez szwanku z tego wypadku.

— **Z Wiednia** donoszą, że głośna spiewaczka nadworna Paulina Lucca, pośliznęła się na Grabenie, upadła i odniosła dość ciężkie wewnętrzne obrażenia.

— **Wiedeń-Paryż.** Począwszy od d. 1 czerwca kursować będzie między Wiedniem a Paryżem pociąg expresowy (I i II kl.), który przebędzie tę przestrzeń przez Szwajcaryę w ciągu 28 godzin i 25 minut, podczas gdy dotychczas przebywały ją pociągi w 33 godzinach z górą. Tak zwany „Orient Express", odbywający tę drogę w tym samym mniej więcej czasie, kursować będzie nadal *via* Monachium-Strassburg.

— **W sprawie** zagadkowego morderstwa w Chojnicach, donoszą obecnie dzienniki niemieckie, że w Chojnicach aresztowano onegdaj niejakiego Izraelskiego pod zarzutem morderstwa, popełnionego na osobie gimnazyalisty Wintera. Obecnie znaleziono także głowę zamordowanego, która była również, jak poprzednio znaleziona część ciała, zawinięta w szary papier pakunkowy. Znalazły ją na łące bawiące się tam dzieci.

— **Pożar.** Z Budapesztu donoszą nam dziś: Podczas wczorajszej burzy we wsi Zawadce w komitacie spiskim, zgorzało od piorunu 21 domów wraz z przynależnymi budynkami.

— **Najszybszym pociągiem w Europie** będzie zaprowadzony od dnia 30 kwietnia „Orient Express" Berlin-Konstantynopol, który w Peszcie łączy się z istniejącym już oddawna parysko-wiedeńskim ekspresem. Przestrzeń 2363 kilometrów pociąg ten ma przebiegać w niecałych 51 godzinach.

— **Międzynarodową wystawę królików** otwarto w Berlinie, na którą przysłano w całych Niemiec 350 okazów. Obok belgijskich olbrzymów znajdują się króliki angielskie z uszami na 65 cm. długości. Przedstawicieli mają także rasy angora, rossyjska i holenderska.

— **Odznaczenia Polaków w Paryżu,** Godność oficerów oświaty publicznej w Paryżu otrzymali nasi rodacy pp.: Karol Saski, rotmistrz kawaleryi i Paweł Wiśniewski, urzędnik ministerstwa wojny. Fioletowe wstążeczki oficerów Akademii otrzymali pp.: Gabryel Łubieński, rysownik przemysłowy, dr. medycyny Leon Pawilewicz, Jan Rayski, przemysłowiec, oraz panie Marya Doleska i Marya Friedberg.

— **Historya małżeńska.** Przed 20 laty mieszkało w Charkowie młode małżeństwo, Paweł i Antonina R. Małżonkowie kochali się bardzo, mimo że bieda niejednokrotnie dała się im we znaki. Młoda żona, pragnąc pomódz mężowi któremu skromne stanowisko urzędnika w jednej, z instytucyj miejscowych zbyt małe dawało dochody, postanowiła zarabiać udzielaniem lekcyj w jednym z sąsiednich domów. Po pewnym czasie rodzina, u której Antonina R. przyjęła miejsce nauczycielki, wyjeżdżając na kilka miesięcy na Krym, zabrała ją z sobą. Minęło kilka miesięcy a pani R. ani wracała, ani nie dawała znaku życia. Młody R. czynił wszelkie możliwe poszukiwania, wszystko jednak na próżno. Aczkolwiek żonę gorąco kochał i bardzo po niej tęsknił, w końcu jednak młodość przemogła tęsknotę i Paweł R., po otrzymaniu rozwodu ożenił się powtórnie. 12 lat przeżył szczęśliwie ze swoją drugą żoną, gdy nagle w końcu ubiegłego roku zjawia się wśród nich dawna małżonka. Według opowiadania jej, matka uczenicy zmarła wkrótce po przybyciu do Krymu, poczem ojciec podstępem uwiózł ją do Ameryki, gdzie przez cały czas żyła nadzieją zobaczenia ukochanego męża. Śledzono ją bardzo pilnie. W końcu pogodziła się z losem, który jej kazał żyć ze znienawidzonym człowiekiem. Uwodziciel umarł niedawno, pozostawiwszy jej znaczny majątek. Pospieszyła zaraz do męża, nie wiedząc, że czeka ją tu tak przykra niespodzianka. Małżonkowie R. przyjęli przybyłą z otwartemi rękoma. Wkrótce zmarła druga żona Pawła R., który rozpoczął obecnie starania, celem uznania ważności pierwszego małżeństwa.

— **W wózku dziecięcym do Paryża.** Niejaki Antoni Hauslian w Wiedniu wybiera się do Paryża w oryginalny sposób. Oto chce wsadzić w wózek dziecięcy, tylko rozumie się większy i mocniejszy, żone swą i czworo dzieci i sam idąc pieszo zawieść je tak na wystawę. Ma on nadzieję, że 1300 kilometrów, jakie dzielą Wiedeń od Paryża, przebędzie w 90 dniach. Pan ten odbywał już marsze pieszo do Berlina i Petersburga i chce w Paryżu wziąć udział w igrzyskach olimpijskich, mianowicie w biegu sześciogodzinnym.

— **Tragedya bocianią.** Od wielu lat gnieździła się we wsi Ostermundingen koło Berna szwajcarskiego para bocianów. Ubiegłego roku zdarzył się samcowi przypadek. Usiadł mianowicie niebaczny na przewód elektryczny, który go zabił na miejscu. Bocianica chodziła czas jakiś smutna i odleciała nawet prędzej, niż zwykle na południe. We wsi sądzono, że nie powróci więcej do gniazda; ale w dniu 10 marca zjawiła się znowu i nie sama w dodatku, bo z dwoma naraz samcami, choć jeszcze rok żałoby nie minął... Przez długi czas pozwalała się emablować dwom konkurentom, aż zwróciła swe sympatye stanowczo na stronę silniejszego. Tymi dniami wyleciała z gniazda „z tym trzecim", zostawiając tam pogardzonego małżonka, zagniewanego na niewierną. W powrocie z wycieczki z „kochankiem", rzucili się oboje na siedzącego na gnieździe słabeusza i tak go silnie dzióbami pobili, że na pół martwy spadł z gniazda i litościwa ręka ludzka musiała mu skrócić cierpienia. Obecnie wypchana ofiara tragedyi miłosnej zdobi szafę jednego z gospodarzy wioski.

— **Jest to cnota nad cnotami — trzymać język za zębami.** O prawdzie przysłowa tego przekonał się niedawno.... policyant gminy Lechenich nad Renem, który zbytnią gadatliwością swoją pozbawił gminę tę 14.0 0 marek dochodu. W Lechenich posiada bankier Bleichröder z Berlina willę i stajnią wyścigową i często tam przebywa przez czas dłuższy. Według ustawy o podatkach komunalnych wolno gminom pociągnąć do podatku tych, którzy conajmniej 90 dni przebywają w gminie. Jak wielką tedy była radość prześwietnego magistratu w Lechenich, gdy Bleichroeder, zapomniawszy widocznie o tej ustawie, bawił w miejscowości tej już przeszło 80 dni i jakoś nie zabierał się do wyjazdu. W lot obliczono wysokość podatku, do którego będzie go można pociągnąć i ściśle według prawa oszacowano go na pokaźną sumkę 14.400 m. podatku komunalnego. Karta podatkowa już była gótowa i z niecierpliwością oczekiwano 90 dnia pobytu tak cennego gościa. Tymczasem w 86-mym dniu, gdy ojcowie gminy pewni już byli, że im ta gruba ryba nie ujdzie, wdał się wtajemniczony w to policyant w rozmowę z ogrodnikiem Bleichroedera i w toku rozmowy powiedział: „Jeszcze tylko dwa dni, a Pan twój porządnie się nam opłaci". Wierny sługa nie miał nic spieszniejszego, jak ostrzedz o tem groźnem niebezpieczeństwie pana swego, tenże zaś nie miał nic spieszniejszego, jak natychmiast — w 88-mym dniu pobytu w Lechenich opuścić gminę, gdzie tak podstępnie czyhano na jego kieszeń. Łatwo sobie wyobrazić można długie miny ojców gminy, gdy rybka jednak odpłynęła, oraz „nos", jaki dostał się policyantowi. Popróbowano jeszcze procesu, czy może nieda się owych dwóch dni doliczyć jeszcze, lecz sąd teraz wydał wyrok na korzyść bankiera i gmina musi w dodatku zapłacić wysokie koszta sądowe.

— **Plemiona kaukaskie.** W początkach maja wysłane będą do Paryża cztery grupy plemion kaukaskich, które umieszczone zostaną w rossyjskim oddziale kresów. Na czele każdej grupy znajdować się mają osoby, znające dokładnie język francuski. Gruzini, Osetińcy, Lezgińcy, Czerkiesi i inni ubrani będą w stroje narodowe i zaopatrzeni w instrumenty ludowe. Modele anłów również znajdą pomieszczenie na wystawie.

— **Pamiątki** po Napoleonie I. zostały w tych dniach sprzedane przez licytacyę w Londynie. Zbiór składał się między innemi z bronzowej maski pośmiertnej Napoleona I, odlanej przez jego lekarza domowego dr. Antommarchi: z miniatur Napoleona i jego rodziny, krzyża Legii honorowej, kawałka materyi wyhaftowanej przez damy z wyspy św. Heleny, a którą osłonięto sarkofag cesarza, gdy zwłoki jego były przewożone do Francyi na okręcie wojennym „Belle poule"; dalej ze srebrnej statuy, przedstawiającej Napoleona jako pierwszego konsula i t. d. Zbiór zawierał 22 rozmaite pamiątki i został nabyty przez p. Cliff za 280 gwinei (2800 rubli).

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Andrzej Niemojewski** dał się już poznać jako poeta utalentowany i ceniony w pewnych kołach nawet dosyć wysoko. Z kolei zapragnął zdobyć laury na innem polu i napisał „Listy człowieka szalonego", wydane w osobnym tomie przez warszawską firmę Gebethnera i Wolffa. Jest to — zapewne — pierwsza większa powieść poety; niektóre więc braki w układzie książki jak i w przeprowadzeniu intrygi powieściowej są tego nadto widocznem następstwem. Użyta przez p. Niemojewskiego forma listów do przyjaciela, nową nie jest, sporo jednak rozrzucił w nich autor uwag oryginalnych, spostrzeżeń trafnych, myśli zajmujących, nie brak tu również i ostrej satyry na warszawską kolonię „nadludzi", która normalnemu człowiekowi — a takim jest p. Niemojewski — niejednokrotnie widocznie dobrze dokuczyła. Co skłoniło autora do napisania „Listów szalonego człowieka?" orzecz trudno; lecz przyznać należy, że najostrzejszy krytyk pomysłu jego nieudałym nazwać nie może. — Wśród wielu uwag i spostrzeżeń przewijają się w listach smutne dzieje modelki Broni. Mieszkała ona z rodzicami w Warszawie; zbałamucił ją, spoił do bezprzytomności a następnie haniebnie skrzywdził jeden z nadludzi, którzy ciskają na całe społeczeństwo pioruny za to, że ono ich wybryków zrozumieć nie chce czy nie może. Wypędzona z domu, porzucona przez kochanka, przechodzi Bronka z rąk jednego malarza-nadczłowieka w drugie; malują ją też we wszystkich pozach, korzystają z jej łatwowierności i niedoświadczenia, by następnie za przykładem owego pierwszego pozbyć się pięknej modelki w sposób częstokroć nawet brutalny. Znalazł się jednak w końcu wśród owej gromady ludzi normalnych człowiek szalony, który biednej dziewczynie oczy otwiera i smutną przyszłość jej przedstawia. Równocześnie przyjaciel owego szalonego, młody literat, przezacny Rymkowski, natura czysta i prawa, postanawia Bronkę poślubić. Szaleniec walczy między dwoma uczuciami, żal mu bowiem i modelki, lecącej w przepaść i Rymkosia, nieświadomego jej okropnej przeszłości. Przypadek doprowadza do katastrofy: w mieszkaniu malarza Julka zebrała się wieczorem cała kompania „nadludzi", malarzy, poetów, literatów i zabawiała się przy kieliszku we właściwy sobie sposób. Bronki również tu nie brakło; „nadludzie" poją ją, doprowadzają do szału i wyuzdania, wtem w drzwiach staje blady i przerażony Rymkowski. Biedny chłopak nagle przewidział, zrozumiał rady i półsłówka swego szalonego przyjaciela, ucieka gdzieś w świat, a Bronka, pozbawiona ostatniej deski ratunku, ginie w falach Wisły.

Taką jest żałosna historya lat paru życia pięknej modelki, w gruncie rzeczy dobrej, ale bardzo naiwnej i niedoświadczonej, której nieszczęściem było, że poznała nadczłowieka Stefka. Mimo wszystkich wad czytelnik odczuwa pewnego rodzaju sympatyę dla tej wykolejonej istoty i mimowoli rodzi się w umyśle jego pytanie: ile to podobnych Bronce ofiar pochłania owa piękna, wzniosła sztuka!

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę (wznowienie) „Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek „Gejsza", opera komiczna w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz pierwszy „Tosca", sztuka w 4 aktach W. Sardou, z panią Zapolską w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kordyan", poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Lalka", operetka w 4 aktach Edmunda Audrana.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Bocaccio", opera komiczna w 3 aktach Souppego, z panną Bohuss w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z panią Zapolską w roli tytułowej.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua. Z udziałem pań: Bohuss, Schuppówny, Bronikowskiej oraz pp.: Myszkowskiego, Malawskiego, Lelewicza, Boguckiego, Kiczmana, Stypkowskiego, Kratochwila i innych.

We środę po raz trzeci „Tosca“, sztuka w 4 aktach W. Sardou.

† Ks. biskup Ignacy Łobos.

O ostatnich chwilach ś. p. księdza biskupa Łobosa donoszą z Tarnowa: S. p. ks. biskup Łobos zakończył życie nagle na udar sercowy, w samą Niedzielę Wielkanocną o-koło godziny 5 po południu. Jeszcze nigdy nie wydawał się tak zdrowym i swobodnym jak w ubiegłym Wielkim Tygodniu. Wszystkie ceremonie tego tygodnia, począwszy od jutrzni w Wielką Środę aż do rezurekcyi w Wielką Sobotę z wielką przytomnością i namaszczeniem sam wykonał. W Niedzielę Wielkanocną odprawił sumę — po której zaraz przyjmował gratulacye duchowieństwa i świeckich gości. O godzinie 2½ po południu położył się na kanapie, aby spocząć, zasnął i nie obudził się więcej. Służący znalazł go bez życia o godzinie 5½ po południu; — dał zatem czemprędzej znać lekarzowi, a gdy ten przybył o godzinie 6, mógł tylko stwierdzić, że śmierć conajmniej przed godziną już nastąpiła.

Szematyzm dyecezyi tarnowskiej podaje następujące tytuły zmarłego Arcypasterza: Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości tajny radca, asystent tronu papieskiego, hrabia i patrycyusz rzymski, prałat domowy Jego Świątobliwości, obywatel honorowy miast Drohobycza, Biecza, Leżajska i Tarnowa, członek Sejmu Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czł. koresp. c. k. komisyi centralnej konserwatorskiej w Wiedniu itd. itd.

Ś. p. ks. Łobos był ósmym z kolei biskupem, zasiadającym na stolicy dyecezyi tarnowskiej. — Poprzednikami jego byli mianowicie biskupi: Floryan z Janówka Janowski od r. 1786—1801; (od r. 1801 do 1822 tron biskupi wakował); Grzegorz Ziegler 1822 do 1827; Ferdynand hr. Chotek-Wognin 1830 do 1831; Franciszek Pischtek 1831 do do 1835; Franciszek Zachariasiewicz 1835 do 1840; Józef Wojtarowicz 1850 do 1850; Józel Alojzy Pukalski 1851 do 1885.

Wiadomość o stracie, którą poniosła dyecezya tarnowska, rozeszła się szybko po kraju. Kapituła katedralna otrzymała też znaczną ilość depesz kondolencyjnych. Pomiędzy niemi znajduje się następująca:

Ich bitte das Hochwürdigste Dom-Capitel den Ausdruck meiner innigsten Teilnahme entgegennehmen zu wollen.

Minister Praesident *Koerber.*

(Proszę Najprzewielebniejszą kapitułę przyjąć wyrazy mego najgorętszego współczucia. Prezydent Ministrów *Koerber*).

Aus Anlass des schweren Verlustes, welcher das Hochwürdigste Dom-Capitel durch den Tod Seiner Excell. des H. Bischofs Łobos erlitten hat, bitte ich meine aufrichtigste Teilnahme entgegen zu nehmen.

Cultusminister.

(Z okazyi ciężkiej straty, którą poniosła Najprzew. Kapituła przez śmierć JE. ks. Biskupa Łobosa proszę przyjąć me najszczersze współczucie. Minister wyznań).

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu ciężkiej straty, jaką dla dyecezyi i kraju jest zgon znakomitego Biskupa.

Piętak.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Jego Ekscelencyi ks. Łobosa.

Lidl.

Wiceprezydent Namiestnictwa.

„Serdecznie boleję i opłakuję z Wami tak nagły zgon nieocenionego arcypasterza Waszego; tem większą odczuwam żałość, że wielkie osłabienie moje nie pozwala mi przybyć do Was dla wzięcia udziału w pogrzebie. Odprawię tu Mszę świętą za spokój zacnej duszy biskupa Ignacego.

† Isakowicz arcybiskup“.

Boleję wielce nad stratą Pasterza dyecezyi przyjadę we środę o 8 rano ze Mszą.

† Biskup krakowski.

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia, najgłębszego żalu — martwię się bardzo, że chory na influenzę, nie mogę przyjechać na pogrzeb.

† Arcybiskup Hryniewiecki.

Podzielając boleść osieroconej owczarni po stracie takiego Pasterza, przesyłam wyrazy serdecznego współczucia od siebie, od kapituły i od całej dyecezyi.

Sufragan Pelczar.

Lwowska kapituła obrz. łac. zasyła wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Pasterza Waszego.

Zabłocki prepozyt.

Tarnów, 18 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Przeniesienie zwłok ś. p. biskupa Łobosa do katedry odbyło się wczoraj o 6-tej wieczorem. Dziś rano odprawiono koło zwłok około 100 Mszy św. Wotywę żałobną odprawił ks. biskup-sufragan Pelczar. Zjazd z całego kraju wielki. Przybyli: JE. P. Marszałek krajowy St. hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, radca Dworu, szef biura prezydyalnego c. k. Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner, książę biskup Puzyna, liczne deputacye kapituł i duchowieństwo. Przybył również komendant korpusu krakowskiego gen. bar. Albori. Z wielu domów miasta powiewają żałobne flagi. Na ulicach miasta płoną latarnie przewiązane czarną krepą.

Ze stołu redakcyjnego.

(Fr. Rawita Gawroński: Historya ruchów hajdamackich w XVIII. wieku. Dwa tomy, Lwów 1899. Nakład K. S. Jakubowskiego).

Po gruntownem przestudyowaniu wszystkich, dostępnych mu, a tak obszernych materyałów, przystąpił szanowny autor do bezstronnej oceny zdarzenia dziejowego, które krwią i łzami zapisało się w historyi ośmnastego stulecia.

Jeszcze do niedawna żaden z badaczów przeszłości nie mógł się pokusić o opracowanie Hajdamaczyzny i Koliszczyzny, a przyczyną tego było to, że brakło do owej krwawej doby dokumentów. W polskiej literaturze posiadaliśmy wprawdzie bogaty zbiór pamiętników i wspomnień, ale obejmowały one jeden fakt tylko tego zdarzenia dziejowego — rzeź Humańską; innych zaledwie dotykały, a o przedstawieniu całości ruchu — chociażby nawet z ostatniej doby Koliszczyzny — mowy być nawet nie mogło gdyż każdy niemal pamiętnikarz patrzył na opisywany przezeń fakt niemal ze stanowiska prowincyonalnego, ale z własnego punktu widzenia. To wszystko, co stanowiło źródła dziejowe, przeszło przed stu laty do Rossyi; wszelkie akty i dokumenty wojewódzkie, powiatowe, grodzkie, szkolne, klasztorne i rodzinne nawet utonęły w Archiwum centralnem w Kijowie, gdzie po rok 1860 zamknięte były na dziesięć zamków przed ciekawym wzrokiem niedyskretnego badacza. We wspomnianym jednak roku rzeczy pod tym względem zmieniły się nieco na lepsze: rząd rossyjski przystąpił do olbrzymiego wydawnictwa materyałów, odnoszących się do stosunku Ukrainy do Polski, a chociaż — zdaniem p. Gawrońskiego — „wydawnictwo powyższe miało wytyczną tezę z góry postawioną, która brzmiała wyraźnie, że Polacy byli wrogami ruskiego narodu, a stąd nienawiść do nich miała być rodzajem spuścizny historycznej Rusinów na przyszłość“ — akt nie przestaje być aktem, dokument jest zawsze dokumentem i mimo jednostronnego lub wprost tendencyjnego oświetlenia umożliwia naszym historykom studya nad niezbadaną dotąd epoką.

„Byłbym bardzo zarozumiałym i mało obeznanym z przedmiotem moich badań, — czytamy w przedmowie do „Historyi ruchów hajdamackich“ gdybym nie znał zarówno trudności podjętego zadania jak i wartości tego materyału, którego do budowy użyłem. Przedewszystkiem jest tego materyału jeszcze za mało, a do poznania niektórych momentów z dramatu Koliszczyzny brak wielki źródeł urzędowych, chociaż są inne wiarogodne źródła współczesne“. Podobno komisya wydawnicza kijowska przygotowuje nowy tom materyału do druku; gdybyśmy jednak czekali na chwilę, w której wszystkie akty i dokumenty, tyczące się Hajdamaczyzny, a spoczywające w archiwach kijowskiem i moskiewskiem, staną się przystępne dla ogółu, niewiadomo które pokolenie miałoby sposobność czytać wyczerpującą historyę ruchów hajdamackich. Tymczasem obraz ten, oświetlony łuną pożarów i obryzgany potokami krwi, już dzisiaj w całej pełni narysować da się. Będzie mu brakowało bezsprzecznie wykończenia, ale łatwiej o wykończenie niż o początek.

Takiemi były pobudki, które skłoniły znanego badacza do napisania „Historyi ruchów hajdamackich“. Aczkolwiek przyznaje on w swej skromności, że materyału użył jeszcze za mało, wystarczy wszakże znać jeno z grubsza kolekcyę olbrzymich tomów „Aktów o hajdamakach“, „Archiwum“, „Pamiatnikow“ i t. p. wydawnictw, by nabrać przekonania ile p. Gawroński przestudyował foljałów, a jeśli do tego dodamy dostępne mu źródła rękopiśmienne, oraz monografie i szkice historyczne jego poprzedników-Rossyan na tem polu, to wówczas dopiero zabłyśnie pełnem światłem pracowitość i zasługa naszego monografisty. Jeśliby nawet kto zarzucił p. Gawrońskiemu w pewnych rozdziałach niejaką zawiłość opowiadania; jeśliby inny krytyk przykładał zbyt wielką wagę do popełnionych przezeń paru drobnych błędów geograficznych, każdy będzie musiał mu przyznać, że zapełnił on w dziejach polskich bardzo ważną lukę, że bezstronny sąd p. Gawrońskiego pozwoli we właściwem oświetleniu poznać wypadki, które takie nawet powagi przeciwnego obozu, jak Szulgin, Kulisz i Skalkowski, niezawsze przedstawiały z naukową przedmiotowością i bezstronnością.

P. Gawroński usiłuje w każdym wypadku stać na stanowisku sędziego, do którego nie mają przystępu żadne postronne względy i względziki. Udało mu się też w zupełności utrzymać od początku do końca równowagę krytyczną, czego następstwem jest fakt, że aczkolwiek rządowi rossyjskiemu i nadgranicznym carskim władzom dostało się wiele nieprzyjemnych słówek, to i Polacy połknąć musieli niejedną gorzką pigułkę; dowiedzieć się o swej bezprzykładnej bezradności, egoizmie możnowładców i t. p. równie budujących zaletach.

Pierwsze roździały pierwszego tomu, to jakby nadzwyczaj gruntowny i wyczerpujący wstęp do właściwego opisu krwawej rzezi. Zaczyna autor swoją opowieść od przedstawienia przyczyn, w których od wieków tkwił już zaród hajdamaczyzny: wspomina o narodowościach obcych na ziemiach ukrainnych wykazując, jaki wpływ wywierał ich właśnie charakter, usposobienie i sposób życia na miejscową ludność; podkreśla dobitnie oddziaływanie najazdów tatarskich i wołoskich; maluje niekończące się nigdy walki, pożogi i zniszczenia; coraz silniej rosnący wpływ Rossyi, która nie zawahała się ani na chwilę przed mąceniem stosunków w sąsiedniej Rzeczypospolitej, szerzeniem nienawiści i zawiści plemiennych; wystarczy wspomnieć tylko o postępowaniu humańskiego pułkownika Połańskiego, który bez pardonu pod egidą Rossyi stwarza rozmaitych nieustraszonych watażków i rzuca ich na szerokie ziemie kresowe, by tam wszystko palili, niszczyli i rabowali.

Ciekawemi też są sylwetki i bohaterskie czyny takich junaków, jak Werłan, Sawka Czały, Orlik, Hrywa, Marcin Motorny i inni; oryginalnem pomieszanie pojęć u tych ciemnych, niewykształconych ludzi, którzy niejednokrotnie nie wiedzieli dokładnie w czyjem imieniu, dla kogo i za co właściwie walczyć mają. Strasznie przedstawia się również oddziaływanie mnichów i monasterów kijowskich, gdzie cele zakonne służyły na miejsce schadzek największych zbrodniarzy lub za kryjówki zrabowanych w Polsce rzeczy, a mnisi, na pozór modlitwą jedynie zajęci, organizowali krwawe wyprawy na swoich bliźnich, zagarniając potem cały przywieziony przez opryszków plon.

Nadgraniczne straże rossyjskie nie tamowały rabusiom wstępu na ziemie polskiemu panowaniu podległe, a zdarzały się niestety i wypadki, w których porozumienie między opryszkami a dowódzcą takiego posterunku zanadto było widoczne; mimo to skargi szlachty polskiej, zanoszone do rozmaitych instancyi, mijały zwyczajnie bez wrażenia. Wojska polskiego posiadały prowincye ukrainne nadto mało; wszelkie hetmańskie uniwersały pozostawały jeno martwą literą na papierze, o wspólnej obronie kresów nikt nie myślał, a poszczególne jednostki parciu ciemnej krwiożerczej dziczy sprostać nie mogły, co chwila więc nowy obronny dwór znikał z powierzchni ziemi, nowy zameczek lub klasztor rozsypywał się w gruzy, a krew lała się strumieniami.

Rok 1750 był niezwykle ciężkim dla pogranicznych powiatów. Watahy hajdamackie wyrastały jak grzyby po deszczu; organizowały się zupełnie bezkarnie w pałankach siczowych, przedostając się następnie pomimo gęstych posterunków wojskowych rossyjskich do Polski i wracając na Sicz równie szczęśliwie. Podolaka hulał i palił w jednych miejscowościach, Aleksij Piśmienny w drugich, Marcin Teśla w trzecich znowu gospodarował, a nie ustępował im w niczem Sawka Dowhoszyjenko, także Orłem zwany. Zawierucha szalejąca w ciągu osmnastu strasznych miesięcy, zmiata doszczętnie pracę lat kilkunastu. Najbardziej ucierpiały pasy pogranicze, zarówno od Siczy jak i Dniepru, od Łozowa poczynając aż do Krylowa, a głos skargi starosty Czehryńskiego, Jana Kantego Jabłonowskiego, daje przybliżone pojęcie o katastrofie, która szmat ten kraju podówczas nawiedziła: „Przez nieprzytkowaną inkursyę hajdamacką spalone, zniszczone, spustoszone i w niwec obrócone, nietylko miasta, miasteczka, wsie, ludzie i poddani starostwa Czehryńskiego, ale dwory, domy, nawet świątynie pańskie otrzymać się nie mogły; nawet najlichsze ubóstwo, zazdrości ni od kogo nie zaciągające, z lichego pomieszkania precz ustąpić musiało złości.“.

Skarga to bynajmniej nieodosobniona, a spis pretensyj który odszukał p. Gawroński w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, chociaż dotyczy on tylko lat 1750—1757, pozwala poznać mniej więcej ogrom strat wyrządzonych przez hajdamaków. I tak w dobrach Józefa Potockiego obliczono je na 132.404 zł.; u Salezego Potockiego 211.250 zł.; u starosty Jabłonowskiego 100.000 zł. Wszystkie pretensye w r. 1750 zgłoszone oceniono na 3,141.747 zł.; w roku następnym 777.000 zł.; do roku 1757 wzrosły znowu do kwoty 4,212.013 zł.; wreszcie w latach 1757 — 1760 wynosiły 1,410.450 zł., a nie zapominajmy, że pretensye żydów, włościan i innych warstw ludności kresowej nie wchodzą tutaj w rachubę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmiana kolejowej taryfy strefowej na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą, że minister handlu zarządził nowe opracowanie i zmianę kolejowej taryfy strefowej; należytości za jazdę do stref środkowych pociągami osobowymi i pospiesznymi mają być zniżone o 20 proc.

Wiedeń, 18 kwietnia. Cukier (stałe) 27·85. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus, silny 41·80. Tendencya silna.

Wiedeń, 18 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 8·10 do 8·15, na maj-czerwiec 8·08 do 8·09, na jesień 8·19 do 8·20. Żyto na wiosnę 7·15 do 7·20, na maj-czerwiec 7·16 do 7·18, na jesień 7·27 do 7·29. Kukurudza na maj-czerwiec 5·72 do 5·73, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·83 do 5·84. Owies na wiosnę 5·43 do 5·44, na maj-czerwiec 5·43 do 5·44, na jesień 5·73 do 5·74. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·10 do 13·20. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·50 do 34·50, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: zmienna. Pogoda: piękn.

Budapeszt, 18 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·70 do 7·71, na maj 7·73 do 7·74, na październik 7·88 do 7·89. Żyto na kwiecień 6·74 do 6·76, na październik 6·83 do 6·85. Owies na kwiecień 5·06 do 5·08, na paźdz. 5·38 do 5·40. Kukurudza na maj 5·41 do 5·42, na lipiec 5·54 do 5·55. Rzepak na sierpień 12·90 do 13·—. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: lepsza. Tendencya: lepsza. Pogoda: wiatr i chłodno.

Berlin, 18 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 49·20.

Frankfurt, 18 kwietnia. Austryackie Kredyty 230·20, Koleje państwowe 136·70, Alpiny —·—. Dyscento 191·30, Laura —·—.

Paryż, 18 kwietnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·30. Mąka 26·80.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 1900 wywarzono w 655 gorzelniach ogółem 7,754.187 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 76 (1,024.390), brzeżańskim 70 (875.542), czortkowskim 55 (892.030), jarosławskim 28 (248.750), kołomyjskim 33 (499.100), krakowskim 16 (89.100), lwowskim 28 (302.040), nowo-sądeckim 6 (29.780), przemyskim 26 (212.260), rzeszowskim 38 (311.652), samborskim 22 (219.666), sanockim 29 (227.280), stanisławowskim 35 (526.328), tarnopolskim 71 (1,054.822), tarnowskim 28 (190.500), wadowickim 19 (116.117), żółkiewskim 75 (934.830) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym 1900 r. ogółem było w ruchu 111 browarów, w których wywarzono 99 066 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (6.423 hekt.), brzeżańskim 4 (1.898 hekt.), czortkowskim 4 (1.074 hekt.), jarosławskim 13 (5.054 hekt.), kołomyjskim 6 (3.718 hekt.), krakowskim 4 (2.920 hekt.), lwowskim 5 (6.324 hekt.) nowosądeckim 6 (3.714 hekt.), przemyskim 3 (4.306 hekt.), rzeszowskim 10 (4.699 hekt.), samborskim 5 (2.111 hekt.), sanockim 5 (3.900 hekt.), stanisławowskim 7 (5.534 hekt.), tarnopolskim 10 (5.206 hekt.), tarnowskim 4 (18.032 hekt.), wadowickim 8 (8.240 hekt.), żółkiewskim 2 (405 hekt.). W mieście Krakowie 3 (5.948 hekt.), we Lwowie 1 (9.500 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym 1900 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 175.001 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.968 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 151.819 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 113.883 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu 1900 r. wyprodukowano o 23.182 cent. metr., więcej a sprzedano o 1.085 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·80 do 27·90, loco Ołomuniec 25·90 do 26·10, loco Berno-Wiedeń 25·90 do 26·10, za maj loco Aussig 27·90

do 28·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—. *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·40 do 41·80. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 14·50 do 15·—, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 41·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 kwietnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 10·40 do 11·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 11·— do 13·—, jęczmień browarniczy —·— do —·—, groch do gotowania 13·— do 15·—, wyka 13·— do do 15·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 10.25 do 11·50, hreczka 15·20 do 16·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 12·— do 13·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·— do 22·60, groch pastewny 11·50 do 11·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·50 do 36·—, na termin 30·50 do 31·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 18 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3928 sztuk.

W tem było z Galicyi 690 sztuk, z Bukowiny zaś 10 sztuk.

Przebieg targu oziębły.

Ceny spadły o $^1/_3$ korony.

Niesprzedanych pozostało 126 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 98 sztuk po 50 do 59 K., 258 sztuk po 60 do 65 K., 246 sztuk po 66 do 72 K. 15 sztuk po 73 do 77 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 48 po 66 K.; krowy podtuczone po 48 do 60 K. bydło chude po 34 do 50 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na dłuższej audyencyi P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Najj. Pan odwiedził wczoraj po południu bawiących w Wiedniu Filipa ks. Wirtemberskiego i jego małżonkę, i wyraził współczucie z powodu śmierci ich wnuczki Maryi Elżbiety.

Wychodzący w Linzu *Volksblatt* utrzymuje, że z okazyi wesela ks. Maryi Kumberland z ks. Maksymilianem Badeńskim, które się odbyć ma w połowie sierpnia, nastąpi w Gmunden zjazd Najj. cesarza Franciszka Józefa z carem Mikołajem, Wilhelmem II., królami Danii i Grecyi, oraz ks. Walii. — Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona. — Mniej więcej w tym czasie Najj. Pan obchodzić będzie 70 rocznicę urodzin.

Znajdująca się oddawna w stadyum sporu sprawa obsadzenia biskupstwa w Strasburgu, będzie załatwioną na najbliższym konsystorzu. Według dziennika *Elsässer*, następcą zmarłego biskupa Fleksa zostanie prawdopodobnie ks. baron Zorn-Bulach, kanonik kapituły strasburskiej, bardzo Niemcom przychylny. Pojawiła się także kandydatura ks. księcia Maksymiliana saskiego, ale nie ma ona podobno najmniejszych widoków.

Z Rzymu donoszą, że na uroczystości w Berlinie w d. 6 maja pojedzie jako reprezentant domu królewskiego książę Neapolu, następca tronu.

Ambasador włoski w Berlinie hr. Lanza di Busca przerwał swój urlop i przybył do Rzymu, aby odbyć konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Visconti-Venosta w sprawie zjazdu Monarchów w Berlinie. Hr. Lanza powraca z Rzymu wprost do Berlina na swoje stanowisko.

Według doniesień dzienników, odkryto w Ankonie spisek anarchistyczny, mający na celu zaburzenie porządku publicznego. Policya tamtejsza skonfiskowała pewną ilość listów z Ameryki, kompromitujących wiele osób i na tej podstawie dokonała aresztowań.

W tych dniach przybędzie do Neapolu flota angielska morza Śródziemnego, złożona z 17 okrętów, na uroczystość otwarcia międzynarodowej wystawy hygieny. Król Humbert odbędzie przegląd tej floty.

Prezydent Loubet wydał w poniedziałek obiad, na który otrzymali zaproszenie przedstawiciele ciała dyplomatycznego, komisarze obcych mocarstw i ministrowie. Po obiedzie odbyło się wielkie przyjęcie, a potem koncert i bal.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Donoszą tu z Wiednia, iż na jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej do Krakowa wybiera się prócz P. Ministra oświaty dr. Hartla, także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber.

Wiedeń, 18 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Interesowane Ministerstwa zezwoliły belgijskiemu Towarzystwu akcyjnemu pod firmą „Compagnie Austro-Belge de pétrole“ na prowadzenie dozwolonych statutem interesów w krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Siedzibą reprezentacyi Towarzystwa jest Stryj.

Wiedeń, 18 kwietnia. Przy ostatniem ciągnieniu serbskich losów tytoniowych główna wygrana 90.000 franków padła na seryę 2.749 nr. 30; druga wygrana 10.000 franków na seryę 1.182 nr. 11.

Berno morawskie, 18 kwietnia. Tłum złożony z mniej więcej 1000 socyalnych demokratów urządził wczoraj demonstracyę na rzecz powszechnego prawa głosowania. Policya rozproszyła zbiegowisko przyczem 3 ekscedentów aresztowała.

Berno morawskie, 18 kwietnia. Wczoraj po południu w gminie Stannera wybuchł pożar i obrócił w perzynę znaczną część tej miejscowości. Spalił się również areszt gminny, a w nim jeden z więźniów. Pożar wznieciły dzieci bawiące się zapałkami.

Warszawa, 18 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Generalny gubernator warszawski ks. Imeretyński wydał pod datą 13 kwietnia okólnik do gubernatorów w Królestwie Polskiem w sprawie organizacyi zarządów miejskich. Okólnik ten domaga się, aby radnym i ławnikom przyznano należny wpływ na sprawy miejskie.

Rzym, 18 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Kongres dla archeologii chrześciańskiej wybrał do prezydyum pierwszej swej sekcyi (dla katakomb) ks. prof. Bilczewskiego ze Lwowa.

Rzym, 18 kwietnia. Wczoraj odbyło się otwarcie drugiego międzynarodowego kongresu dla chrześciańskiej archeologii.

Bukareszt, 18. kwietnia. Król z królową i następcą tronu wyjechał do Abbazyi.

Lizbona, 18 kwietnia. Pomiędzy tutejszymi studentami stronnictwa republikańskiego istnieje silna agitacya przeciw rządowi z powodu umowy Portugalii z Anglią. Rząd zabronił ogłaszania jakichkolwiek manifestów, jakoteż wysyłania ich w drodze telegraficznej za granicę.

Haga, 18 kwietnia. Deputacya Boerów odmówiła stanowczo dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień o celu jej podróży. Dotychczas przyjęła deputacya tylko te osobistości, które są bezpośrednio interesowane w zajściach południowo-afrykańskich. Członkowie deputacyi wyrażają nadzieję, że królowa ich przyjmie; dotąd wszakże nie ma żadnej w tej mierze pewności.

Haga, 18 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Jak słychać, przybycie tu deputacyi Boerów niema żadnego specyalnie wytkniętego celu. Deputacya spełnia przez to tylko część swej ogólnej misyi odwiedzenia rozmaitych dworów europejskich i wybadanie zapatrywań rządów na wypadki w Afryce południowej.

Paryż, 18 kwietnia. Prezydent Loubet zwiedził wczoraj przedpołudniem w towarzystwie ministrów handlu i spraw zagranicznych wystawę rossyjską na Trocadero. Prezydenta powitał rossyjski ambasador ks. Urusow oraz rossyjski komisarz wystawy. Także emirowie Chiwy i Bochary byli obecni. Podczas gdy prezydent oglądał wystawę kapela grała na przemian „Marsyliankę“ i „Boże caria chrani“. W tak zw. sali honorowej ambasador rossyjski wręczył Loubetowi jako podarek Rossyi dla Francyi mapę Francyi wykutą z marmuru a na której miasta oznaczono drogimi kamieniami. Ambasador nadmienił, że car ofiarowuje tę mapę republice francuskiej na pamiątkę. Prezydent Loubet wyraził podziękowanie za ten nowy dowód węzłów przyjaźni łączącej oba państwa. Następnie zwiedził prezydent także wieś rossyjską, gdzie mu zwyczajem słowiańskim wręczono chleb i sól.

Paryż, 18 kwietnia. Ministerstwo marynarki zaprzecza w formie jak najbardziej kategorycznej pogłosce o przytrzymaniu pewnego jachtu angielskiego pod zarzutem szpiegostwa.

Belfast, 18 kwietnia. Królowa angielska dała odmowną odpowiedź na zaproszenie aby zechciała odwiedzić Belfast. Powodem odmowy była obawa by niewygody podróży nie wpłynęły ujemnie na stan zdrowia sędziwej monarchini.

Londyn, 18 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Ponieważ sułtan — mimo danego przed 16 miesiącami przyrzeczenia, że amerykańskim misyonarzom zapłaci odszkodowanie 90.000 dolarów za zniszczone im podczas niepokojów antiormiańskich dobra — dotychczas kwoty tej nie uścił, przeto dyplomatyczne stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Turcyą są bardzo naprężone. Jest możliwem, że sekretarz stanu Hay odeszle tureckiemu posłowi w Waszyngtonie jego pasport.

Düngen, 18. kwietnia. Podczas przejażdżki na Renie z Düngen do Rüdesheim zatonęła łódź, w której znajdowało się 20 członków katolickiego stowarzyszenia studenckiego. Trzynaście osób straciło życie, inni uratowali się.

Teheran, 18 kwietnia. W rozmaitych miejscowościach wzdłuż granicy tureckiej pojawiła się dżuma. W ostatnich trzech tygodniach zmarło ogółem 195 osób.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 18 kwietnia. Lord Roberts telegrafuje z Bloemfontain pod datą wczorajszą: Anglicy są koło Wepener ciągle jeszcze osaczeni przez Boerów. Nieprzyjaciel jednak nie atakuje podobno energicznie, ponieważ obawia się, że może zostać odciętym. Angielskie wojska wyruszają na uwolnienie Wepener z dwóch stron, przez Reddersburg i przez Rouxville. Przy zajęciu tej ostatniej miejscowości w dniu 15 b. m. Boerowie cofnęli się. Generał Brabant przedsięwziął bardzo ważne aresztowania.

Londyn, 18 kwietnia. Korespondent *Biura Reutera* z obozu Plumera koło Gaberone donosi: Nieprzyjacielska artylerya pod Mafeking jest bardzo silna. Stan zasiewów jest bardzo dobry, tak, że nie ma obawy, aby zapanował brak żywności.

Londyn, 18 kwietnia. Z Ma eru telegrafują: Patrole Boerów doniosły, że wojska angielskie wyruszyły na odsiecz Wepener. Ze strony Boerów istnieje silny nacisk, aby zaniechać oblężenia, komendant Olivier jednak sprzeciwia się temu.

Londyn, 18 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza depesze Bullera i Warrena o walce stoczonej pod Spionskop. Równocześnie tenże dziennik ogłasza telegram generała Robertsa, w którym zganiono samowolne postępowanie Warrensa i wyrażono przekonanie, że do niepowodzenia broni angielskiej przyczynił się obok trudności terenu i dominującego stanowiska nieprzyjaciela także brak zmysłu organizacyjnego u Warrensa a również i ta okoliczność, że generał Buller nie potrafił zapewnić sobie należnej mu powagi.... Generał Roberts kończy swoją depeszę tem, iż jedynie pocieszającą w całej aferze jest świadomość o godnej podziwu waleczności wojska.

Londyn, 18 kwietnia. Wedle doniesienia *Biura Reutera* z Beiry pod datą 14 kwietnia przybyły tam trzy okręty transportowe z australskimi buschmanami.

Wiedeń, 18 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 kwietnia 1900: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,296,703.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 1,514 000). rezerwa kruszcowa 1,191,78.7000, (mniej o 2,471.000), portfel wekslowy 287,357.000 (mniej o (6,345.000), lombard papierów 64,238.000 mniej o 1,974.000). Banknoty wolne od podatków 223,741.000 (więcej o 2,567.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia. 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·40, Renta majowa 99·15, Węgierska renta koronowa 93·70, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 231·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 183·—, Akcye Anglobanku 121·75, Akcye Unionbanku 149·75, Akcye Bankvereinu 132·25, Akcye Länderbanku 115·25, Akcye Kolei państwowych 133·80, Lombardy 25·—, Akcye Kolei Elbethal 123·25, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 158·—, Akcye Alpiny 277·50, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 582·—, Losy tureckie 121·—, Ruble 255·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 94·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·20.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 18 kwietnia 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118.40, Renta majowa 99·10, Węgierska renta koronowa 93·70, Akcye austr. Zakładu kredytowego 230·60, Akcye węg. Zakładu kredytowego 183·—, Akcye Anglobanku 121·50, Akcye Unionbanku 150·—, Akcye Bankvereinu 132·25, Akcye Länderbanku 115·—, Akcye Kolei państwowych 134·30, Lombardy 24·80, Akcye kolei Elbethal 123·25, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 158·—, Akcye Alpiny 276·—, Akcye Rima Muranyi 313·—. Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 580·—, Losy tureckie 120·50, Ruble 255·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya wyczekująca.

Wiedeń, 18 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 229·90, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 182·50, Akcye Anglobanku 122·40, Akcye Unionbanku 149·—, Akcye Länderbanku 114·75, Akcye Bankvereinu 132·10, Akcye Bodencredit 253·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 171·50, Akcye Kolei państwowych 133·80, Akcye Kolei Południowej 24·75, Akcye Tramway *A)* 131·25, Akcye Tramway *B)* 126·25, Akcye Kolei Elbethal 122·75, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 136·25, Akcye Alpiny 274·25, Akcye Rima Muranyi 311·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 576·—, Akcye Fabryki broni 174·—, Akcye Tureckie tytoniowe 158·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 99·05, Austryacka Renta koronowa 98·90, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·30, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·50, Losy tureckie 120·25, Marki 118·35, Ruble 255·50.

Tendencya: Pod wpływem Berlina słabsza, zwłaszcza w Montanach.

Berlin, 18 kwietnia. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 229·75, Towarzystwo dyskontowe 191·—.

Tendencya nieuregulowana.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. L. Faranski z Paryża, W. Markowski z Warszawy, F. Witkowsky z Pragi, O. Jankowski z Jassy, K. Zarski z Bukarestu, F. Juikiewicz z Krzemieńca, W. Rozniatowski z Podola, K Sawiński z Ukrainy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego. Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·2[illegible]	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·4[illegible]	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·1[illegible]	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi ramkami**. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	170	—	175	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	40	101	70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	50	139	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	60	93	30
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
" " 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	93	—	93	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	60	101	30
" " " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93	30	94	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	6[illegible]	—	67	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	1[illegible]	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	[illegible]6	11	5[illegible]
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	[illegible]54	—	257	50
100 rubli rosyjskich papierowych	254	60	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.25	99.45
luty-sierpień	99.15	99.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.05	99.25
kwiecień-październik	99.10	99.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
" " 1864 po 100 zł.	201.75	202.75
" " 1864 po 50 zł.	201.75	202.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.50	98.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.90	99 10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.25
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.50	97.10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	121.40	122.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.75	101.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	109.50	110.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	107.—	108.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.40	96.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.10	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.20	97.35
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.90	98.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.50	165.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	164.50	165.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.50
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.—	122.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.20	96.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " 0 " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
" " " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.—	93 20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.70	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100 40
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.—	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.05	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	94.75	93 25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
" " " " " " 1887 4 pr.	98.25	99.25
" " " " " " 1888 4 pr.	98.50	99.20
" " " " " " 1891 4 pr.	97.60	98 40
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.10	96.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.50
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	94.70	95.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	397.50	398 50
Clary 40 zł. mk.	133.—	135 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	67.—	72.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	48.50	49.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.25	43.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	173.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	122 20	122.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	273.50	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	228.85	229 15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	182.—	182.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.—	172 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	114.35	114.55
" Austro-węg. 600 zł.	128.50	129.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	149.75	150.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	130.80
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	296 50	297.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.25	139.25
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	103.25	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.70	72.90
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	459 —	460.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	218.75	220 —
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	275.75	276 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	578.—	582.—
Schodnicy 500 kor.	362 —	363 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	157.75	158 75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	333.—	337.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 75	242.95
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118 30	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.35	90.55
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

G. Zl. E. 2024/99 (3) (3167 3—3)

Auf Betreiben des Herrn Dawid Tillinger in Stanislau wertreten durch Bernhard Tillinger in Czernowitz findet am 26. April 1900 Vor mittags um 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung eines unausgeschiedenen vierten Theiles der Realität Einl. Zl. 352/I des Grundbuches Sniatyn, deren ganze aus der Bauparzelle Cat. Nr. 417 besteht.

Der zur Versteigerung gelangende unausgeschiedene vierte Theil der Realität Einl. Zl. 352|I Sniatyn, ist aut 351 Kr. 15 h. geschätzt.

Das geringste Gebot beträgt daher 175 Kr. 75 h., unter diesem B trage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf d e Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsh-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.), können von den Kaulustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 wäh end der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV.
Śniatyn, am 1. März 1900.

L. cz. E 3339/99 (3) (2860 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, przymusowa licytacya realności pod Nr. 478 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. 527 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi 15.022 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E 12 4/99 (4) (3066 3—3)

Dnia 11 maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 264, 630 i 729 gm. Suchowola.

Realności te oceniono na 1105 k. 52 h.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 737 kor. 04 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 3. marca 1900.

L cz. E. 45/00 (3) (2857 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 514 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. 625 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 12.000 zł. czyli 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymieni nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 2146/99 (3) (3022 3—3)

Dnia 18. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya niewydzielonej połowy realności obj. wyk. hip. l. 329/I. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 322 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 214 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 19. marca 1900.

L. cz E. 2842/99 (5) (3149 3 3)

Na wniosek adw. dr. Dawida Münza jako zarządcy masy konkursowej Borucha Sachsenhaus w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya połowy realności lwh. 2868 ks. gr. gm. Jarosław, kredytaryusza Borucha Sachsenhaus własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5936 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi 3.957 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Jarosław, 27. marca 1900

L. cz. E. 666/99 (4) (3158 3—3)

Na żądanie p. Mojżesza Scheindlinga, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 1006 i 1007 ks. gr. gm kat. Lubaczów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4560 kor. 50 h. i 8166 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 1006, 3040 kor. 33 h., za realność lwh. 1007, 4430 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 829/98 (35) (3084 3—3)

Dnia 10. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności obj. wyk. hip. l. 126 i 512 gm. Sniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) wyk. hip 126 na 8000 kor., b) wyk. hip. 512 na 2000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 4000 kor., ad b) 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2038/99 (2) (3020 3—3)

Dnia 18. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 455 ks. gr. gm. kat. Zawale, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 4694 kor., przynależności zaś na 928 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3081 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 14. marca 1900.

L. cz. E. 2303/99 (6) (3185 2—3)

Dnia 5. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10. sądu tutejszego, licytacya realności wyk. hip. l. 134 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość oceniono na 1914 zł. aw. = 3828 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2552 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 2061/99 (3) (3229 2—3)

Na żądanie Benjamina Aboscha kupca w Dorze odbędzie się dnia 30 kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Delatynie licytacya realności objętej, lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Dora wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych różnego gatunku.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł., przynależności zaś na 25 zł.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 66 ct. czyli 193 kor. 32 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 952/99 (3) (3082)

Na żądanie masy konkursowej Hirscha Kossa, zastąpionej przez dr. Maurycego Affego, adw. w Ropczycach, odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, Eisika Hisigera własnej, składającej się z domu i parc. bud. 30 3.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: dom na 500 kor., parc. bud. na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 370 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 26. marca 1900.

L. cz. E. 110/99 (3) (3194)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. II., licytacya realności obj. lwh. 312 ks. gr. gm. Probużna.

Realność tę oceniono na 116 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 75 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 1080/99 (5) (3238)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności: 1) lwh. 1, 2) lwh. 43, 3) lwh. 209, 4) lwh. 267, 5) lwh. 253, 6) lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Lipnica murowana i 7) lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Lipnica dolna, Franciszka i Katarzyny Piszczkiewiczów własnych, z budynków gospodarczych i parcel gruntowych się składających.

Realność ad 1) z domu i parceli bud. się składająca, wraz z przynależytnościami, oceniono na 2400 kor., ad 2) na 450 kor., ad 3) na 1120 kor., ad 4) na 256 kor., ad 5) na 400 kor., ad 6) na 440 kor. a ad 7) budynki na 200 kor., zaś grunta na 2.400 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 1200 kor., ad 2) 300 kor., ad 3) 747 kor., ad 4) 171 kor., ad 5) 200 kor., ad 6) 294 kor., ad 7) 1734 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, 19. lutego 1900.

L. cz. E. 2072/99 (4) (3188)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, przez dyrektora p. Ksawerego Dębickiego, odbędzie się dnia 10. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 121 ks. gr. gm. kat. Gołogóry objętego, z parc. bud. lk. 39 i 114 wraz z budynkami i z pgr. lk. 431 się składającego.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 360 zł. czyli 720 kor.

Najniższa cena wynosi 240 zł. czyli 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 6 kor. 26 h. się przyjmuje, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1734/90 (6) (3156)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Łańcucie, licytacya połowy realności lwh. 248 ks. gr. gm. kat. Głuchów objętej, Michała Grada własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 915 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 640 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 1768/99 (5) (3157)

Na żądanie Salamona Lieblicha w Żołyni, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej, Maryanny Dulemba własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1916 kor.

Najniższa cena wynosi 1277 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1127/99 (6) (3249 1—3)

Dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya realności objętej wyk hip. l. 251 gminy Susno, Dmytra Szebeca własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1708 kor.

Najniższa cena wynosi 1138 kor. 64 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. E. 966/99 (6) (3250)

Na żądanie firmy Albert Lichtwitz & Comp., zastąpionej przez adw. dr. Blausteina w Trembowli, odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya jednej trzeciej części realności obj. wyk. hip. l. 535 ks. gr. gm. Strusów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 857 zł.

Najniższa cena wynosi 428 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, 20. stycznia 1900.

L. cz. E. 2868/99 (5) (3145)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 19, przymusowa licytacya a) 1/4 części realności wyk. hip. l. 732 ks. gr. Tarnopol, parc. bud. lkat. 159 i 160 z budynkami pod lkons. 169, 169a, 169b, 169c na przedmieściu lwowskiem w Tarnopolu położonej, Samuela Hammera własnej, tudzież b) 1/10 części realności wyk. hip l. 431 ks. gr. Tarnopol, parc. bud. lkat. 125 z domem modlitwy pod lkons. 151 w Tarnopolu, tegoż dłużnika własnej.

Wystawione na licytacyę części realności są ocenione ad a) na 1263 kor. 56 h., zaś ad b) na 322 kor. 33 h.

Najniższa oferta wynosi ad a) 634 kor. 28 h., zaś ad b) 161 kor. 16½ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. marca 1900.

L. cz. E. 25/00 (4) (3160)

Na żądanie Herza Kanarka odbędzie się dnia 7. maja 1900 o godzinie 9 przed południem licytacya 30/224 części realności lwh. 124 Dąbrowa z Kępą.

Nieruchomość cząstkowa wystawiona na licytacyę jest oceniona 1164 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 777 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2015/99 (4) (3187)

Na żądanie Nuchima Schwarzberga zastąpionego przez adwokata dr. Eidelberga w Złoczowie, odbędzie się dnia 10 maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 635 ks. gr. gm. kat Złoczów objętego a z pbud lk. 547 się składającego.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1177/99 (4) (3226)

Na żądanie Laji Messer zastąpionej przez Pinkasa Friedricha odbędzie się dnia 10 maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. w Dębicy licytacya połowy realności lwh. 162 gm. Paszczyna wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i 1 ciołka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3120 kor. 10 h., przynależności zaś na 146 kor.

Najniższa cena wynosi 2377 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 359/99 (8) (3155)

Na żądanie Georga Neidlingera, kupca w Wiedniu odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Łańcucie licytacya 1/12 części z części realności lwh. 495 ks. gr. gminy kat. Łańcut objętej Mojżesza Sauera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 27. marca 1900.

Konkursa.

L. 8077 (3168 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. wyższej szkole handlowej we Lwowie:

a) na posadę nauczyciela umiejętności handlowych;

b) na posadę nauczyciela języka francuskiego.

Kandydaci, ubiegający się o posadę nauczyciela umiejętności handlowych, mają się wykazać egzaminem nauczycielskim dla wyższych szkół handlowych z przedmiotów pierwszej grupy w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z 5. sierpnia 1899 L. 20345 (buchalterya, korespondencya i prace kantorowe, rachunkowość kupiecka, arytmetyka polityczna, ekonomia społeczna i encyklopedya prawa), tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie bankowym lub handlowym w ściślejszem znaczeniu, wreszcie dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego.

Kandydaci, ubiegający się o posadę nauczyciela języka francuskiego, mają się wykazać egzaminem nauczycielskim dla szkół średnich z tego języka w połączeniu z językiem polskim lub niemieckim jako przedmiotów głównych. Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy nadto mogą udowodnić należytą biegłość w korespondencyi handlowej w języku francuskim.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy państwowej z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 773.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne we dokumenta, ewentualnie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 5. maja 1900.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1900.
Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

L. cz. Praes. 1710 4/00 (3127 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 L. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 14. maja 1900 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 9. kwietnia 1900.

L. W. 23.958|900 (3116 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1900/1901, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1-go września 1900, zaś w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1900, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą kandydaci wcale powoływani. Również na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1900/1901 nie będzie miało miejsca prawidłowe przyjmowanie; na kursach tych ostatnich bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby wśródczasie przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii Austryacko-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły i rok 20-ty dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, wreszcie dla I. roku akademij wojskowych 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1. września 1900; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1899/1900 tudzież świadectwa za cały rok 1898/99, (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1899/1900; 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie: dwudziestuośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaci na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 15. maja 1900. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 7. kwietnia 1900.

Grott.

L. cz. 42231 (3256)

K o n k u r s.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu jest do obsadzenia kilka posad adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady wnieść mają podania drogą służbową w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i wykazać, że posiadają wymogi przepisane rozporządzeniem c. k. Ministeryum Skarbu z dnia 10. grudnia 1897 L. 61435 (Dz. rozp. Nr. 230).

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1900.

Upadłości.

(3211 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Chaima Bortena i Markusa Ellenberga z dnia 8 kwietnia 1900 rozpisuje się niniejszem licytacyę wszystkich towarów wraz z urządzeniem sklepowem i domowem do tejże masy należących, o ile takowe do dnia 27 kwietnia b. r. wysprzedane nie będą.

Oferty wnieść można u podpisanego zawiadowcy masy do 27 kwietnia 1900 do godziny 12 przed południem, a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadyum w kwocie 5000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych.

Później wniesione oferty, albo oferty do których wadyum dołączone nie będzie, nie będą uwzględnione.

Towary sprzedane będą ryczałtem, a masa nie ręczy ani za wartość, ani za jakość tychże, można jednak oglądać towary codziennie między 1/28 a 1/29 przedpołudniem.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, a wydział zastrzega sobie dowolne prawo zatwierdzenia odrzucenia wniesionych ofert.

Kołomyja, dnia 9. kwietnia 1900.

Abraham Zahler
zawiadowca masy.

L. cz. S. 3/99 22 (3215)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy mianuje na podstawie propozycyi przez wierzycieli masy konkursowej Herscha Kamila, kupca w Kossowie, przy terminie dnia 2. marca 1900 obecnych jednomyślnie postawionej, p. Altera Hillmana fabrykanta wyrobów tkackich w Kossowie zarządcą tej masy konkursowej i ustanawia p. Abrahama Lockera, kupca z Monasterku jego zastępcą, w miejsce d tychczasowego zarządcy p. adw. dr. Witkowskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24. marca 1900.

L. cz. S. 1/00 5 (3216)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie propozycyi przez wierzycieli masy konkursowej Eisyka Handla, kupca ze Śniatyna, przy terminie z dnia 5. marca 1900 obecnych, jednomyślnie postanowionej zatwierdzamy zamianowanego tymczasowo zarządcą tej masy konkursowej p. Józefa Rosenkranza ze Śniatyna w tym jego urzędzie, i ustanawiamy p. Dawida Chamajdesa ze Śniatyna jego zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24. marca 1900.

L. cz. V. 13/91 141 (3220)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że c. k. radca sądu krajowego Hipolit Kopyściański, ustanowiony został komisarzem konkursu Szymona Hruszowskiego w miejsce dotychczasowego komisarza.

Sambor, 22. sierpnia 1899.

G. Zl. V. 8/94 17 (3217)

KUNDMACHUNG.

Der mit Beschluss vom 19. Jänner 1895 Zl. 953 über des Vermögen des Schulim Landwehr und Dawid Landwehr ehemaligen Grundbesitzer in Zawale eröffnete Concurs ist mit Beschluss vom Heutigen als gemäss §. 154 C. O. aufgehoben erklärt worden.

K. k. Kreis als Concursgericht.

Kolomea, 24. März 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 79 (2951)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ Nummer 7, 1. Ostermondes 2013 n. Noreja (April 1900) und zwar der Artikel mit der Ueberschrift: „Freie deutsche Schule“ auf Seite 77, Sp. 2, beginnend mit „Los von Rom!“ endigend mit „schleifen die Waffen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 3. April 1900

Das Verbot der Weiterverbreitung der Nr 42 der period. Druckschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 22 Februar 1900 welches mit Erkenntnis des k. k. Landesgerichtes Innsbruck vom 23. Februar 1900 Pr. 11/1, wegen der Stelle aus dem Artikel: „Die Tugendwächter — von Innsbruck“ von „Tritt vor das Bild“ bis „göttliche Kunst“ nach §. 516 St G. ausgesprochen worden war, wurde über Einspruch mit rechtskräftigem Erkenntnisse desselben k. k. Landesgerichtes vom 20. März 1900 Pr. 11|1!, aufgehoben.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2. April 1900, Pr. V. 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 („Ulrich Hutten-Nummer“) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. des Ostermonates 1900 wegen des Gedichtes (Schauspiele): „Hutten“ von „Ja Freund, ich war in Rom“ bis „ihr Wesen treiben“; wegen des Gedichtes: „Empor“ von „Buhlerin vor“ bis „deiner Sünden Wucht“; wegen der Stelle „Ausgeding“ von „Wenn im gewöhnlichen Leben“ bis „Herrenhaus“; wegen des Räthsels von „Da hat ein römischkatholischer“ bis Enthaltsamkeit“; wegen der Gedichte: „Aus Hutten's Liedern“ von „Nicht der Schlüssel“ bis „sich nachzieht“, „Widerspruch“ von „Die Pfaffen begehren“ bis „zu erwecken vermögen?“; wegen der Stellen aus dem „Briefkasten“ von „Nicht lebensfeindliche Nonnen“ bis „Vorstellung“, von Verschuldung“ von „Schon haben tausende“ bis „Seelen zertrümmern wird“ von Nicht die befreienden Ideen“ bis „und Unglauben“ und von „Höher geht die“ bis „Augen der Römischen“ nach §§. 122 b., 300, 303, 516 St. G. und Artikel III. Gesetzes des vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900, Pr. 53, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Severocesky delnik“ vom 30. März 1900 wegen des Artikels: „Majetek jest svatym“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900, Pr. I. 24/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschift: „Brnensky Drak“ vom 7. April 1900 wegen der Stelle von „Uvedenym textem oduvodnovali“ bis „jako pamatku krve“ des Artikels: „Zajimava vzpominka z historie“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Ostravsky obzor“ vom 31. März (false April) 1900 wegen der Stelle von „Vse co pomoci“ bis „dalsim otroctvim“ des Artikels: „Co ted“ nach §. 65 a. St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900 Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Mir“ vom 31. März 1900 wegen des Leitartikels: „Anarchisticke rejdy“ in der Stelle von „Lide tito“ bis „dostal“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Zl. 80 (2980)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1900 D. 51/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 18. März 1900 wegen der Stelle von „Und wia i“ bis „schenka“ des Gedichtes: „Die erste österlö Beicht, oder: Kindliche Einfalt“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Lienzer Volksblatt“ vom 31 März 1900 wegen der Stelle von „Was wir bedauern“ bis „Clericale wären“ des Artikels: „Deutschnationales Pharisäerthum“ nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1900, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 1. April 1900 wegen des Artikels: „Zum Auswendiglernen“ und wegen der 2, 3 und 4. Strophe des Gedichtes: „Am Grabe Bismarcks nach §§. 300 und 58 c. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. April 1900, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Primorec“ vom 30. März 1900 wegen des Artikels: „Dobrotljivost Lahov“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 232, die Weiterverbreitung der Nummern 14 und 15 der Zeitschrift: „Dalibor“ vom 31. März 1900 wegen der Stellen von „Nekupujte“ bis „zidovskych“ des Inserates: „Edice“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 231, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Domacnost“ vom 14. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Armadni jazyk a zde“ nach §§. 65 a, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 228, die Weiterverbreitung der Nummer 402 der Zeitschrift: „Ceske zajmi“ vom 1. April 1900 wegen der Stelle von „Pri dostatecnem vzdelani“ bis „cizackeho zidovstva“ des Artikels: „Cesty k vitezstvi arickych snah“ und des Artikels: „Krestanske divky“ bis „Hruzove“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 229, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ (ohne Angabe der Nummer) vom 28. März 1900 wegen des Artikels: „Prvni a poslednimi“ in den Stellen von „Co vsak bude ciniti“ bis „na stradany majetek“ und von „Vlada kdyby ji“ bis „zavisly prumysl“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. VIII. 73|1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Ostermonds (2013) 1900 wegen der Artikel: „Römlinge und das Gelübde der Keuschheit“ „Beichtuhren“ und der Stelle von „Rechtspraklicantin“ bis „mit dem Cölibat“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 30. März 1900 wegen der Stellen von „Krupobiti“ bis „nepratele“ von „A predce kazdy“ bis „zidy neukazi“ und von „Zidovi se tu“ bis „svych pomuzeme“ des Artikels: „Hlizda zidovska“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. VIII. 72/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote“ vom 31 März 1900 wegen der Stellen von „Wenn nun ein“ bis „Sophismus zu vertheidigen“, von „In Oesterreich, wo“ bis „Welche Jesuiterei“, von „Drei Jahre lang“ bis „zu spät gewesen“ und von „Wer gibt den“ bis bis „zu halten ist?“ des Artikels: „Wer dahinter steckt“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. IV. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost“ vom 30 März 1900 wegen der Stellen von „Kdyz nas“ bis „neverime“ und von „Proto nechte“ bis „dobre plati“ des Artikels: „Kto zdejsi kraj rozestval“ und von „Skoda ze“ bis „prijit domu“ des Artikels „Nam se to stesti nestane“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1900, Pr. 54/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Cesky Sever“ vom 31. März 1900 wegen der Stelle von „Jen ponekud da se“ bis „dostatek presvedcila“ des Artikels: „Otevreny list velectenemu panu Karlu Schlöglovi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 1. April 1900, wegen des Artikels; „An alle unsere Abonnenten und Paketabnehmer“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7/99 3 (3026 3—3)

Janina z Bochotnickich Anczarska ze Strzelec wielkich uznana za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Anczarski ze Strzelec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. IV. 381 86 1 (2936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że kuratorem dla Jacka Kowala z Iławcza zamianowany został w miejsce dotychczasowego Onufrego Kowala, Iwan Pośmietiuch gospodarz z Iławcza.

Trembowla, 18. lutego 1898.

L. cz. L. 7/98 4 (3004 3—3)

Naścia Szarun ur. Dworzanoska z Jasionowa uznaną została marnotrawną.

Kuratorem Dmytro Powidajko z Jasioniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 7. czerwca 1898.

L. cz. A. 843/99 4 (2918 3—3)

Józefa Michalik z Wroblowic uznana umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Marcin Ochwat z Wroblowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. P. 264 98 9 (2942 3—3)

Kość Atamańczuk z Babina uznany marnotrawcą, kuratorem Fedio Atamańczuk z Babina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. P. 23/00 1 (3077 3—3)

Wojciecha Machaja w Szowsku uznano umysłowo chorym, a Jędrzeja Drobniaka uznano jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 18. lutego 1900.

L. cz. P. 287/99 (2943 3—3)

Michał Chudio z Chlebiczyna polnego uznany marnotrawcą, kuratorem Stefan Stefurak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. L. 5/99 1 (2938 3—3)

Eugeniusz Martyniec z Nałuża uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono ks. Emiliana Wesołowskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 24. lipca 1899.

L. cz. Nc. IV. 170/00 2 (2941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli jako władza nadkuratelarna po przeprowadzonych dochodzeniach znosi kuratelę zawieszoną nad Prokopem Twerdunem z Iławcza z powodu marnotrawstwa, uwalnia Józefa Derkacza od pełnienia obowiązków kuratora i zniesienie to podaje do powszechnej wiadomości.

Trembowla, dnia 6. marca 1900.

L. cz. P. 64/00 1 (3060 3—3)

Dr. Ludwik Süsswein adwokat w Przemyślu oddany w myśl §. 269 u. c. pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Leopold Süsswein w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 89/00 (3036 3—3)

Ksiądz Franciszek Bauer wikary z Rzeszowa, uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono księdza Romana Bauera w Dzikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. L. 19/99 5. 6 (2959 3—3)

Józef Jaremicki, podoficer 20 pułku obrony krajowej w Stanisławowie, uznany za umysłowo chorego. Kuratorem jego Antoni Jaremicki w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. L. 4/99 4 (2960 3—3)

Perla Plottner z Bobowy L. 4/99 (3) uznana umysłowo niedołężną, kuratorem dlań ustanowiono Schaję Baumana z Bobowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 10. sierpnia 1899.

L. cz. P. 86/99 1 (2969 3—3)

Piotra Pasiecznika ze Skolego uznaje się marnotrawnym i ustanawia się dlań kuratora Simona Dynowskiego ze Skolego wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 4. maja 1899.

L. cz. P. 4/900 1 (3070 3—3)

Anastazya Choma vel Pawłyszyn z Cuniowa z powodu choroby umysłowej uznaną niewłasnowolną. Kuratorem jej Matwij Hryńczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. P. 118/00 6 (3162 1—3)

Obwieszczenie.

Iwan Berczuk Iwanowy z Chomiakówki marnotrawcą uznany, kuratorem Józef Stefaniuk, gospodarz w Chomiakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 41|00 1 (3110)

Ilko Wiśliński z Białegokamienia uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Michał Bazarnicki z Białegokamienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 31. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 115/99 (2) (2723 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 18 września 1898 zmarła w Mostach wielkich Ahafia Sumyk ur. Kmyta bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy do spadku po niej konkuruje z ustawy syn Michał Sumyk, którego miejsce pobytu nie jest Sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od niniejszego edyktu zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, tudzież z p. Janem Giglem jako powyższego nieobecnego ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 22 listopada 1899.

L. 1.712. (3210 2—3)

Obwieszczenie.

Na zasadzie §. 30. ust. o repr. pow. podaje się niniejszem do wiadości, iż zamknięcia funduszów powiatowych za rok 1899 zostały z dniem dzisiejszym do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzesko, dnia 12. kwietnia 1900.
Götz, prezes.

L. 37.684.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. kwietnia 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Kolbuszowa Limanowa Pilzno Tarnów	Bukowiec. Poręba wielka (ob. dw.). Gołęczyna, Kamienica dolna, Mokrzec, Siedliska. Żukowice.
Wąglik	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Biała Buczacz Skałat Tarnopol Wieliczka Zaleszczyki	Bulowice. Monasterzyska. Borki małe. Józefówka ad Kupczyńce. Zagórze. Sinków (ob. dw.).
Parchy	Borszczów Buczacz Dąbrowa Krosno Sanok Stanisławów Stryj	Cygany (ob. dw.). Korolówka (ob. dw.). Dąbrowica. Iwonicz, Moderówka (ob. dw.). Kamienne (ob. dw.). Komarów (ob. dw.). Bereźnica, Stryj.
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Rawa Żydaczów	Strzemilcze. Siekierczyn. Rzeczyca. Protesy.
Pomór świń	Mościska	Czerniawa.
Wścieklizna	Gródek Jarosław Złoczów	Mszana. Surmaczówka. Białykamień, Jezierna.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1900.

L. cz. T. 5/99 3 (2794 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Bronisławy z Myśliwców Cyntlerowej o uznanie Jana Teofila Myśliwca vel Myślewicza za zmarłego celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Jana Teofila dw. im. Myśliwca vel Myślewicza, urodzonego w dniu 7 lutego 1837 w Domaradzu, okręgu c. k. sądu powiat. Brzozowie, gospodarza gruntowego, który przed 30 latami wydalił się z Niegłowic wrzekomo do powstania, które w Królestwie polskiem podówczas wybuchło i od tego czasu do Niegłowic nie powrócił i o sobie żadnej nie podał wiadomości, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Ignacego Steinhausa w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 15 maja 1901 r., gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Bronisławy z Myśliwców Cyntlerowej, siostry nieobecnego, będzie tenże za zmarłego uznanym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 15. marca 1900.

L. cz. T. 3/99 2 (2620 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 1467 opiewającej na imię Andrija Jurczyszyn z Mizunia, której stan w dniu 1. lipca 1899, 61 zł. 46 ct. a. w. wynosił, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej by w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe prawa wywiódł, ile że w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stryj, dnia 30. listopada 1899-

L. cz. C. I. 19/00 1 (3100 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spad. Wojciecha Kapuściarza i Janowi Kapuściarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Wojciecha Majchrowicza pozew o własność 1/128 realności lwh. 364 Pieniążkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. kwietnia 1900 9 godzinę rano.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej Wojciecha Kapuściarza i Jana Kapuściarza, ustanawia się p. dr. Massatscha, adw. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 16. marca 1900.

L. cz. Prez. 566 18 P./00 (3138 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej dnia 28 maja 1900 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym a zastępcami jego radców sądu krajowego, Włodzimierza Janowskiego, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. Pras. 463 18 P./00 (3133 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Excellencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla 2 zwyczajnej z dniem 12 czerwca 1900 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, oraz radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, dr. Celestyana Frieda i Edwarda Hermanowicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, 10. kwietnia 1900.

L. cz. C. IV 63/00 1 (3227)

Przeciw nieobecnym Janowi i Józefowi Kołaczom i spóln. przedtem w Łękach wnieśli Wincenty i Marya Solińscy Łęk przez adwokata dr. Gaszyńskiego w Jaśle skargę o uznanie i intabulacyę służebności przejazdu, przechodu i przegonu przez parcelę l. k. 2964 w Łękach wchodzącą w skład ciała hipot. lwh. 162 ks. gr. gm. Łęki.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Franciszek Kołacz, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, 23. marca 1900.

L. cz. C. I. 21/00 (5) (2917 1—3)

Przeciw Franciszkowi Draczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku, przez Peslę Kanner zam. Eichenstein z Krosna pozew o uznanie pretensyi w kwocie 78 zł. 14 ct. mk. i pretensyi w kwocie 200 zł. w. a. za przedawnione i wykreślenie ich ze stanu biernego realności lwh. 242 ks. grunt. miasta Sanok zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1900 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Franciszka Dracza, ustanawia się Pana Dr. Józefa Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Dracza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 28. marca 1900.

L. cz. A. 218/99 (3236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa wszystkich tych którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po Eugenii Baronównie Beust w Dzikowie 18 września 1899 zmarłej, aby dla wykazania i udowodnienia praw swych stawili się w sądzie tutejszym dnia 30. kwietnia 1900 o godzinie 9 rano lub do tego czasu podania swoje na piśmie pod rygorem prawa wnieśli.

Tarnobrzeg, dnia 28. marca 1900.

L. cz. C. II. 83/00 2 (3224)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Specht byłemu właścicielowi rozwiązanej firmy handlowej „Józef Specht & Sohn“ w Wiedniu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Mojżesza i Rosę 1 śl. Fischer 2 śl. Gottliebów pozew o wykreślenie sumy 127 zł. 36 ct. z pn. ze stanu biernego realności whl. 229 i 230 gm. Bóbrka objętych tudzież sumy 135 zł. ze stanu biernego sum 1000 zł., i 2090 zł. na powyższych realnościach ciążących.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono główną rozprawę na dzień 1 maja 1900 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Spechta, ustanawia się pana Mosesa Jageta w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Józefa Spechta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. hip. 1017/99 (2846)

Nieobecnemu Pawłowi Ozorowi przedtem w Borzęcinie ma być doręczoną uchwała tabularna z 14. września 1899 L. hip. 772, dotycząca realności w Borzęcinie wykaz 353, którą zezwolono na wydzielenie z jego realności parcel gr. 16285/1 i 16285/2 na rzecz Maryanny Kamińskiej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Pawła Ozora kuratorem Jan Kamiński w Borzęcinie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 6. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 4596.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Jakóbowi i Adelinie Staufferom kapitały pożyczkowe w sumach 16.171 zł. 46 ct., 3118 zł. 62 ct. i 5776 zł. 45 ct. listami zastawnymi, pochodzące z większych 17.800 zł., 4800 zł. i 6000 zł. a. w. na hipotece dóbr Wołosów górny whl. 397 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie objętych, w powiecie Nadwórniańskim położony h, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1900 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jakóba i Adelinę Staufferów, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 6. kwietnia 1900.

Wykaz
listów zastawnych
galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 13. kwietnia 1900 roku:

4% 56-letnich przy 27-em losowaniu w sumie **425.200 Koron.**

4% 56-letnie

Serya I. wal. kor à 20.000 Kor.
186 195 470 502 684 1096

Serya II. wal. kor. á 10.000 Kor.
450 1529 1761 2853 3311 3361 3419
4126 5099 6017 6349 6702

Ser. III. wal. aust. à 1.000 zł. 739 1112 1148

Ser. III. wal. kor. à 2.000 Kor.
1417 3957 4525 5642 6213 7323
7672 7977 8183 8232 8240 9095
9831 10058 10146 10247 11248 11620
12705 12864 13361 13960 14690 14924
15902 15915 16333 16450 16937 17313
17472 18392 18421 18529 19141 19294
19763 21649 23672 24548 25097 26084
26087 26458 26698 28043 30396 31564
31606 31687 31694 31902 31975 32339
32361 32945 33266 34234 34981 35307
36190 36470 37752 38040 38188 38267
38628 40227 40509 41759 42400 41664

Ser. IV. wal. austr. à 500 zł. 260

Ser. IV. wal. kor. á 1.000 Kor.
325 502 2108 2388 2766 2932
3023 3673 3854 4219 4470 5358
9966 10078 10250 11841 11884 12004
12389 12741 13053 14001 14059

Ser. V. wal. austr. á 100 zł. 427

Ser. V. walut. koron. à 200 Kor.
2338 2423 3282 3376 3658 4209
4621 4626 5097 5494 5719 5878
6816 7343 7874 7942 8622 9506
10058 11757 13139 14330 15169 16564
17325 17586 17938 18299 18421 18625
18697 18754 18777 19905 20720 20740
21114 21504 22375 23103 23132 23155
23562 24301 24389 24887 25220 25366
25447 26041 26607 26795 26874 27962
29023

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30. czerwca 1900 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy bankowe:

w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
w Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
w Pradze: Filia c. k uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;
w Tryeście: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rotterdamie: S. Van Dantzig & Comp
w Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Ehrlich i Sp.;
w Stanisławowie: S. Kornblüh.

We Lwowie, 13. kwietnia 1900.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 2311/900 (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Benedyktowi Melechowi, Franciszkowi Markiewiczowi, Filipowi Turczynowi, Maksymowi Husarowi, Fedkowi Hładkiemu, Onufremu Worobcowi, Tekli Worobec, Józefowi Niewięglowskiemu, Janowi Schmalenberg, Karolowi Gohs, Dawidowi Sander, Fryderykowi Sander, Filipowi Speidel, Pawłowi Litwinowi, Mykiecie Husaż, Pawłowi Nebora, Danyle Husar, Pawłowi Mazowskiemu, Anastazyi Mazowskiej 2 śl. Nazykowskiej, Oleksie Hładki, Pawłowi Kebała, Stachowi Zakutyńskiemu, Fedkowi Husar, Iwanowi Bazarnikowi i Ilkowi Rzepeckiemu kapitały 2732 k. 92 h. i 10155 k. 54 h., listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5000 zł. z rozdziału 42600 zł. wa. i 7000 zł. aw., na hipotece ciał hipotecznych z rozparcelowania majętności Dąbrowa powstałych w powiecie bobreckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1900 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Benedykta Melecha, Franciszka Markiewicza, Filipa Turczyna, Maksyma Husara, Fedka Hładkiego, Onufrego Worobca, Teklę Worobec, Józefa Niewięglowskiego, Jana Schmalenberga, Karola Gohs, Dawida Sander, Fryderyka Sander, Filipa Speidel, Pawła Litwina, Mykietę Husara, Pawła Neborę, Danylę Husara, Pawła Mazowskiego, Anastazyę Mazowską 2. śl. Nazykowską, Ołeksę Hładkiego, Pawła Kebało, Stacha Zakutyńskiego, Fedka Husara, Iwana Bazarnika i Ilka Rzepeckiego jako właścicieli tych ciał hipotecznych ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych majętności.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

Bilans
powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu
za rok 1899

L. p.	Stan czynny	zł.	ct.	L. p.	Stan bierny	zł.	ct.
I.	Zapas w gotówce . . .	6320	56	II.	Wkładki	406659	54
IV.	Pożyczki hipoteczne . . .	157940	19	III.	Dotacya Banku krajowego	203	57
V.	„ gminom . . .	15275	60	XII.	Otwarty kredyt w Banku krajowym	138	—
VI.	Zaliczki na zastaw papierów	4711	—	XXIV₄	Odsetki naprzód pobrane .	2542	—
VII.	Weksle eskontowane . . .	137601	—	XXV.	Rachunek różnych osób .	1029	83
IX.	„ w procesie . . .	8192	10		Fundusz rezerwowy . . .	13042	53
X.	Koszta procesowe	2247	69		„ emerytalny . .	381	54
XI.	Wadya	998	50		Kaucye zabezpieczenia etc.	1539	56
XIII.	Papiery wartościowe . .	75105	—		Czysty zysk za rok 1899 .	2827	62
XIV.	Należytości asekuracyjne .	263	51				
XVI.	Zaliczki zwrotne i do wyrachowania	532	78				
XVII.	Inwentarz biurowy . . .	162	89				
XXIV₃	Odsetki zaległe	3144	74				
	Wartość kuponów od papierów wartościowych .	905	—				
	Fundusz rezerwowy . . .	13042	53				
	„ emerytalny . .	381	54				
	Kaucye zabezpieczenia etc.	1539	56				
		428364	19			428364	19

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.